Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 128-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów sobota 10 listopada 1934 Nr. 310 ABC

Skład gabinetu prem. Flandina

PARYŻ, 9. 11. (PAT). O godz. 1 w nocy premjer Flandin przedstawił członków sformowanego przez siebie rządu prezydentowi Republiki. Skład gabinetu przedstawia się następująco:

Prezes rady ministrów bez teki: Flandin.

Minister spraw zagran.: **Laval.**
„ sprawiedliwości: **Pernot.**
„ spraw wewn.: **Regnier.**
„ marynarki: **Pietri.**
„ lotnictwa: **Denain.**
„ handlu: **Marchandeau.**
„ finansów: **Germain-Martin.**
„ oświaty: **Mallharmée.**
„ robót publicznych: **Roy.**
„ kolonij: **Rollin.**
„ marynarki handl.: **Bertrand.**
„ pracy: **Jacquier.**
„ pensyj i emerytur: **Rivollet.**
„ poczt i telegr.: **Mandel.**
„ zdrowia: **Queille.**
„ rolnictwa: **Cassez.**

Podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów: **Perreau-Pradier.**

Ponadto w skład gabinetu Flandin'a wchodzi **Herriot** jako minister bez teki.

PARYŻ, 9. 11. (PAT). Gabinet Flandin'a pod względem składu politycznego i parlamentarnego przedstawia się następująco: 4 senatorów, minister Laval niezależny, oraz Regnier, Roy i Cassez radykali.

5 posłów z partji radykalnej, a to: Herriot, Marchandeau, Queille, Bertrand, Jacqier.

3 deputowanych republikanów lewicowych: Flandin, Pietri i Pradier.

1 republikanin centrowy Rollin (grupa Tardieu).

2 z ugrupowania lewicy radykalnej: Martin i Malharme.

1 deputowany z grupy republikanów socjalnych: Pernot,

oraz Marin z federacji republikańskiej.

Min. Mandel nie należy do żadnego ugrupowania politycznego.

Pozatem w skład gabinetu wchodzi trzech polityków z poza parlamentu, a to: gen. Maurin, gen. Denain oraz Rivollet.

Nowomianowany minister wojny gen. Maurin piastował dotychczas stanowisko głównego inspektora artylerji i był członkiem najwyższej rady wojennej.

Oświadczenie nowego premjera

PARYŻ, 9. 11. (PAT). Havas donosi: Po sformowaniu nowego gabinetu, premjer Flandin udzielił prasie następującego wywiadu: **„Rozejm polityczny trwa. Zdołałem zebrać dokoła siebie ludzi, którzy, — jestem tego pewien, — wykorzystają go z całą gorliwością dla dobra Francji i Republiki.**

Potrafią oni zapomnieć o różnicach partyjnych, jakie ich dzielą, mając przed sobą jako główny cel walkę z nędzą, bezrobociem, odbudową gospodarczą kraju, równowagę finansów publicznych i podjęcie na nowo zagadnienia reformy państwa. Spodziewam się, że w tym sensie spotkam się z sympatją całego kraju. Rząd przedstawi się Izbie w najbliższy wtorek".

Nowomianowany premjer Pierre Etienne Flandin urodził się dnia 12. 4. 1889 r. w Paryżu. Po ukończeniu fakultetu prawnego poświęcił się początkowo adwokaturze. W r. 1913—1914 zajmował stanowisko sekretarza Milleranda. W r. 1914, licząc lat 25, Flandin wybrany został po raz pierwszy do Izby dep., w której od tego czasu nieprzerwanie zasiada. W r. 1917 mianowany został dyr. komisji aeronautycznej w gabinecie Milleranda, a później podsekretarzem stanu w gabinecie Leyguesa. W latach następnych zasiadał w rządzie Tardieu, Steega, Lavala i znowu Tardieu. W gabinecie Doumergue'a piastował tekę ministra robót publicznych. (PAT).

PARYŻ, 9. 11. (PAT). Grupa radykalna w parlamencie składająca się w myśl statutu z deputowanych senatorów i prezydjum wykonawczego partji, obradowała nad sytuacją polityczną, w szczególności nad propozycją premjera Flandin wzięcia udziału w rządzie. Herriot przedstawił zebranym wyniki swych rozmów z Flandin'em, który **zamierza porzucić wniosek dawnego gabinetu o prowizorjum budżetowem, nie rezygnując jednak z planu szybkiej realizacji reformy państwa.** W tych warunkach Herriot jest zdania, **że partja radykalna może współpracować z nowym rządem.** Zdanie to podzielili prawie wszyscy obecni

Głosy prasy paryskiej

PARYŻ. 9. 11. (PAT). Prasa dzisiejsza omawia dzieło, dokonane w szczególnie trudnych warunkach przez Doumergue'a, **który w oczach wszystkich był uosobieniem rozejmu,** a którego zmusiła do ustąpienia gra czynników politycznych.

Zwracają uwagę na wielkie trudności, połączone ze spadkiem po Doumergue'u, naogół prasa zgodnie uznaje, że **prem. Flandin nadaje się specjalnie do roli, jaką objął. Szybkość, z jaką udało mu się rozwiązać kryzys gabinetowy, świadczy dobrze o jego zdolnościach jako szefa rządu.**

„Excelsior" pisze: **Nowy rząd jest oparty na rozejmie, który niestety nie jest skrupulatnie dochowywany przez prasę i część opinji publicznej.** Na prawicy słychać ataki przeciw ministrom radykalnym, którzy są oskarżeni o zdradę i pogrzebanie zjednoczenia narodowego.

„Echo de Paris" pisze: **Nie należy jednak zapominać, że sztylet, którym zadano cios Doumergue'owi, przeciął życie zjednoczenia narodowego.**

Prasa radykalno - społeczna zapewnia Flandina o całkowitem poparciu radykałów, wyrażając jednocześnie wielki żal z powodu oświadczenia Doumergue'a „Populaire" nazywa ustąpienie Doumergue'a zwycięstwem, odniesionem nad faszyzmem.

Dzielnica łacińska demonstruje

PARYŻ. 9. 11. (PAT). Na bulwarach na Placu Opery oraz przyległych ulicach zgromadziły się wczoraj pod wieczór tłumy publiczności, wśród których **większość stanowili mieszkańcy dzielnicy łacińskiej.** Grupy młodzieży przechadzały się wznosząc okrzyki.

W okolicach tych skonsygnowano silne oddziały policji i wojska. **Policja nie pozwalała zatrzymywać się na bulwarach.** Dotąd nie sygnalizowano żadnych incydentów.

Robota masonerji

PARYŻ. 9 11. (PAT). Parlamentarna grupa antymasońska uchwaliła rezolucję **potępiającą wobec opinji publicznej działalność lóż masońskich i rolę, jaką odegrały one w wypadkach politycznych ostatnich dni.**

Jeszcze jeden Stawisky

Tym razem... Lewy

PARYŻ 9. 11. (PAT). Na wniosek ministra skarbu władze sądowe wszczęły śledztwo przeciwko finansiście Karolowi Goldenbergowi vel Levy'emu, oskarżonemu o nadużycie zaufania.

Levy posługując się fikcyjnemi akcjami i papierami na sumę 25 miljonów franków, zdołał zdeponować w banku indochińskim zdołał wydostać z tego banku pożyczkę w sumie 13 miljonów franków.

Aktywa głównych towarzystw finansowych założone prze Levy'ego opiewające na 200 miljonów franków, składały się z bezwartościowych papierów. Aktywa 30 towarzystw i przedsiębiorstw założone przez Levy'ego nie dosięgały nawet wartości połowy pasywów.

Echa krachu koncernu Kreugera

WARSZAWA 9. 11. (Tel. wł. G.) Na skutek załamania się w swoim czasie koncernu Kreugera, akcje Banku Amerykańskiego w Polsce przeszły na własność **holenderskiego monopolu zapałczanego.**

Obecnie komisja przedsiębiorstw wchodzących w skład koncernu Kreugera prowadzi rozmowy w sprawie nabycia akcyj Banku Amerykańskiego w Polsce przez poważną grupę kapitalistów holenderskich. Kapitał zakładowy Banku Amerykańskiego wynosi obecnie 5 milj. zł.

Sfałszowane weksle na ćwierć miljona zł.

WARSZAWA 9. 11. (Tel. wł. G.) Dnia 13 bm. odbędzie się w tutejszym Sądzie Okręgowym sensacyjna rozprawa, w której jako poszkodowany wystąpi hr. Henryk Potocki, zwolniony jak wiadomo w ubiegłym tygodniu z więzienia Mokotowskiego. Chodzi tu o podrobienie i puszczenie w obieg weksli, oraz czeków z podpisami hr. Potockiego.

Na ławie oskarżonych zasiądzie agronom **Józef Kubin,** który był w swoim czasie pracownikiem zarządu dóbr hr. Potockiego. Puścił on w obieg niezliczoną ilość sfałszowanych weksli. **Jak dotąd stwierdzono falsyfikatów tych dyskontował u prywatnych pośredników i w instytucjach finansowych na sumę blisko 1/4 miljona złotych.**

Rejestracja lekarzy

WARSZAWA 9. 11. (Tel. wł. G.) Ministerstwo opieki społecznej zarządziło ponowną rejestrację lekarzy na całym terenie Rzplitej. Od rejestracji zwolnieni są ci lekarze, którzy posiadają zezwolenie na praktykę lekarską, wydane przez dyrekcję Służby Zdrowia, lub urzędy wojewódzkie.

Pobożne życzenie „sanacji" łódzkiej

WARSZAWA. 9. 11. (Tel. wł. G.) Niektóre pisma sanacyjne doniosły dzisiaj, że w łonie Klubu Narodowego w Łódzkiej radzie miejskiej doszło do poważnych rozdźwięków, wskutek których wystąpiło z Klubu 12 radnych, zakładając odrębną frakcję.

Z kół miarodajnych Stronnictwa Narodowego nie otrzymujemy potwierdzenia tej wiadomości. Wydaje się ona raczej **pobożnem życzeniem kół sanacyjnych, którym solą w oku stoi liczący 37 głosów Klub Narodowy w łódzkiej radzie miejskiej, stanowiący bezwzględną większość.**

W rocznicę skonu H. Sienkiewicza

WARSZAWA. 9. 11. (Tel. wł. G.) Dnia 15 bm. o godzinie 10 [illegible] w katedrze św. Jana w Warszawie odbędzie się uroczyste nabożeństwo za spokój duszy śp. Henryka Sienkiewicza z inicjatywy Polskiej Macierzy Szkolnej.

Nabożeństwo odprawi ks. kardynał Kakowski.

—o—

SYGN. VI. I. PR. 560/34. WYCIĄG Z PROTOKÓŁU WSPÓLNEGO POSIEDZENIA NIEJAWNEGO: Sąd okręgowy Wydział VI. I karny we Lwowie, w składzie: Wiceprezes S. O. K. Malicki — jako przewodniczący, S.S.O. T. Będaszewski i S.G. Dr. J. Locker — jako głosujący, w sprawie konfiskaty Nr. 289. ABC. czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" z daty Kraków, Lwów, dnia 20 października 1934 r. do Sygn. VI. I. Pr. I. 560/34. na posiedzeniu niejawnem w dniu 26 października 1934 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie postanawia: uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 20 października 1934 r. przez Starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" Nr. 289 ABC. z daty Kraków, Lwów, dnia 20 października 1934 r. zawierającego: 1) w artykule pt. „Ks. Metropolita Sapieha o stosunkach w Jugosławji" w całości wraz z tytułem — znamiona występku z art. 108 k. k. — zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Uzasadnienie. Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej artykułu ma na celu ujemne przedstawienie stosunków religijnych i politycznych co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do zerwania stosunków dyplomatycznych Jugosławji z Polską.

Konfiskata „Kurjera"

za mowę posła Miedzińskiego

Ostatni numer „Kurjera" uległ konfiskacie ze strony Starostwa Grodzkiego. Skreślony został, — ku naszemu zdumieniu — **urywek z mowy sejmowej posła Miedzińskiego z BB. przedrukowany z „Gazety Polskiej"** Zawiadomiliśmy o tej konfiskacie telegraficznie p. Ministra Spraw Wewnętrznych. Jeśli bowiem i mowy posłów sanacyjnych będą w „Kurjerze" kreślone, to stracimy zupełnie świadomości tego, co jest „państwowe" a co „antypaństwowe", co jest zgodne z prawem, a co „budzi niepokój publiczny".

Bluźniercze praktyki sekciarzy

Sekta t. zw. kościoła narodowego (Farona) nie przebiera w środkach, by pozyskać sobie zwolenników i utrwalić byt w stolicy.

Ostatnio przywódca sekty Faron „wyświęcił" szereg duchownych, m. in. kpt. Marjana Zielińskiego z Państwowych Linij Lotniczych i Stefana Oleka, funkcjonarjusza M. S. Wojsk. 6 bm. kpt. Zieliński przybył do kaplicy sekty, ubrał się w sutannę, szaty liturgiczne i „celebrował" „nabożeństwo". Po skończonem „nabożeństwie" kpt. Zieliński wygłosił przemówienie, napadając na Kościół katolicki i oświadczając, że sekta ma życzliwe poparcie ze strony wysokich dygnitarzy państwowych.

Jest to oczywiście fałsz, gdyż władze państwowe dotychczas nie zalegalizowały sekty. (KAP)

M. S. Z. a bezbożnicza broszura

Znany z nienawiści do wszystkiego co katolickie, prof. uniwersytetu poznańskiego Ułaszyn napisał broszurę pt. „Zasięgi klerykalizmu w Polsce". „Przemiany", organ „Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej", podają w związku z tem nast. wiadomość:

„Oto dodatek do Dziennika Urzędowego M. S. Z., mianowicie „Biuletyn bibljograficzny Ministerstwa Spraw Zagranicznych" zaliczył książeczkę do rubryki „książek wskazanych".

Czy przez to stwierdzono jej pożyteczność z państwowego stanowiska oraz wiarygodność podanych przez profesora Ułaszyna danych co do zasięgów klerykalizmu we współczesnej Polsce?

Ostrzeżenie przed sekciarskiem pismem

Ostrzega się przed czasopismem „Posłannictwo". Jest to dwutygodnik, wychodzący w Krakowie, jako organ t. zw. „Polskiego Narodowego Kościoła katolickiego pod jurysdykcją pierwszego biskupa ks. Fr. Hodura". Jako wydawca podpisuje to pismidło „ks." Józef Padewski, „administrator" Pol. Nar. Kośc. kat. Pismo to wywiesza jako hasła: „Duchowa wolność Ludowi — Narodowi cześć! — Państwu polskiemu służba wierna!" Treścią swą jednak nie odpowiada tym hasłom, poświęcone w zupełności inwektywom przeciw Kościołowi katolickiemu, który — przykładem osławionego Ułaszyna — nazywa stale watykańskim. Stek napaści na Rzym to istotny sens wydawnictwa. (KAP).

Występ złodziejski przy pomocy chloroformu

(a.) W Suchodole, w powiecie bobrzeckim nieznani sprawcy włamali się w dniu wczorajszym do mieszkania Mojżesza Wirklicha, zachloroformowali śpiącego Wirklicha i jego żonę, poczem skradli z pod poduszki 2.000 zł., zabrali futro, złoty zegarek i inne przedmioty poczem zbiegli bez śladu. Złodzieje rozsypali w pokoju pod oknami paprykę, aby wyłączyć psa policyjnego z ewentualnego pościgu. Wirklich pobrał dnia poprzedniego pieniądze od jednego z kupców lwowskich o czem złodzieje dowiedzieli się a zjechawszy do Suchodołu dokonali niezwykłego włamania przy pomocy chloroformu.

Prez. Roosevelt pozostanie dyktatorem

przez dalsze dwa lata

W nowej Izbie Reprezentantów partja demokratyczna, której szefem jest prez. Roosevelt, liczyć będzie 311 posłów na 440, nie straciła więc w dzisiejszych wyborach ani jednego mandatu. W senacie, którego tylko połowa członków uległa nowym wyborom, demokraci zdobyli 70 foteli na 96. Opozycja republikańska pozbawiona więc będzie i przez dwa dalsze lata — aż do nowych wyborów — jakiegokolwiek znaczenia. Prezydent Franklin Roosevelt pozostaje panem sytuacji. Normalnie po dwóch latach rządów każdy prezydent traci w kongresie od 60 do 48 proc. zwolenników. Roosevelt nic nie stracił. Ameryka wierzy w niego dalej.

Zadecydowali o **jego zwycięstwie dłużnicy**, których zobowiązania zmniejszył Roosevelt poważnie przez dewaluację dolara do 59.6 proc jego dawnej wartości w złocie. Było to dosyć radykalne oddłużenie. Długi hipoteczne farmerów obliczono na 8 i pół miljardów dolarów długi obligacyjne spółek akcyjnych na 36 miljardów. Rolnicy i właściciele akcyj skorzystali więc na polityce walutowej Prezydenta najwięcej; nic dziwnego, że głosowali zwartą ławą na jego kandydatów. Prezydent mógł nadto poszczycić się wobec wyborców, że w 18 miesiącach dał pracę 5 miljonom bezrobotnych (na 15 miljonów!).

Przez swe zwycięstwo Roosevelt zyskuje na dalsze 2 lata możność wykonywania faktycznej dyktatury, która zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej kroczy dosyć kapryśnemi drogami. Pamiętać jednak trzeba, że eksperymenty te nie potrafiły dotąd podnieść wydatnie produkcji, która znajduje się o 30 proc. poniżej poziomu normalnego.

=×=

NOWY JORK, 9. 11. (PAT). Minister poczty, Forley, omawiając wyniki wyborów i przytłaczające zwycięstwo partji demokratycznej, oświadczył, **że reelekcja Roosevelta na stanowisko prezydenta w r. 1936 odbędzie się prawie jednomyślnie.**

Rola partji republikańskiej ostatecznie się skończyła.

=×=

Komisarze dla... naprawy stosunków

w organizacjach BB

WARSZAWA, 9. 11. (Tel. wł. G.). W kołach zbliżonych do obozu rządowego zwracają uwagę, że zarówno przy otwarciu sesji budżetowej, jak i po jej odroczeniu **nie odbyła się w Klubie BB. tradycyjna odprawa.**

Co więcej, posłowie, którzy zwrócili się do władz klubowych o wskazówki co do sposobu działania w tak zwanym terenie, nie otrzymali ich wcale. Mówiono im poprostu, aby działali według wskazówek dawnych. Ponieważ jednak zaszły nowe okoliczności, w których dawne instrukcje nie wystarczają, **w szeregach posłów sanacyjnych powstała duża dezorjentacja.** Ilustracją **rozprzężenia** panującego w poszczególnych organizacjach BB. jest **wyznaczanie komisarzy dla naprawy stosunków lokalnych.** W Łodzi takim komisarzem został były minister **Hubickl.** Ostatnio zaś na terenie warszawskim obdarzono tą misją posła **Dabulewicza**, znanego ze swoich wystąpień przeciw sprawom urzędniczym.

=×=

Na jakich warunkach ma się odbyć powrót Niemiec

do Ligi Narodów?

LONDYN, 9. 11. (PAT). Omawiając wizytę Ribbentroppa w Londynie „Daily Herald" stwierdza, że Ribbentropp ma od kanclerza Hitlera powierzoną specjalną misję wysądowania poglądów brytyjskich sfer rządowych na plan Hitlera powrotu Niemiec do Genewy. Plan ten przedstawia się następująco:

1) biorąc za podstawę deklarację mocarstw z 10 grudnia 1932 r. o równouprawnieniu Niemiec, **Hitler ogłosi, że Niemcy same (!) zwalniają się z ograniczeń wojskowych zawartych w rozdziale piątym traktatu wersalskiego.**

2) **Niemcy cofną swe wystąpienie z Ligi i powrócą do Genewy,** biorąc udział zarówno w pracach Ligi Narodów, jak i konferencji rozbrojeniowej.

3) Niemcy będą gotowe rozważyć ponownie w **sensie przychylnym przystąpienie do wysuniętego przez Francję paktu wschodnio - europejskiego o wzajemnej pomocy.**

Dziennik zapowiada, że Ribbentropp będzie omawiać plan ten z ministrem Simonem i Edenem, a następnie wyjedzie do Paryża, aby wysądować opinję rządu francuskiego.

Stan oziminy i robót polnych

w Rzeszowskiem

Powiat i okolica Rzeszowa uległy tegorocznej powodzi, gdyż wylewy Wisłoka i jego dopływów zniszczyły olbrzymie przestrzenie uprawnej gleby. — W niektórych wsiach role uprawne tak zaniesione zostały kamieniami, że zaprzestano na nich dalszej uprawy i pozostawiono je ugorem. — Wskutek tego zapowiadała się nawet klęska głodu, lecz zapobiegł jej komitet niesienia pomocy powodzianom. Za jego też przyczyną prawie cały kontyngent ziemi przeznaczony pod urawę oziminy został obsiany.

Dający się żywo odczuwać po powodzi brak mleka na skutek zniszczenia pastwisk i łąk, w ostatnich czasach znacznie się zmniejszył. Z powodu ciepła i dostatecznej wilgoci pastwiska i łąki odżyły ponownie i nie trzeba bydła dokarmiać w oborach, a wydajność mleka dorównuje poziomowi z pierwszych miesięcy wiosny. — Stąd też spadła cena nabiału w ostatnim tygodniu. Za masło deserowe płacono w hurcie 2.20 zł. a za osełkowe 1.80 zł.

Wobec tego, że stan zasiewów oziminy jest zadawalający mniej żywo dają się odczuwać skutki powodzi, bo w ludności budzi się nadzieja powetowania szkód w przyszłym roku.

Bilans handlu zagranicznego

WARSZAWA. 9. 11. (Tel. wł. G.). Bilans handlu zagranicznego Polski w październiku przedstawia się następująco: przywieziono towarów na sumę 71.347 tys. zł., wywieziono za sumę 91.429 tys. zł. Nadwyżka zatem wynosi 20.082 tys. zł.

—n—

Martwy punkt rozmów w sprawach morskich

LONDYN, 8. 11. (PAT). Plan zaproponowany przez delegację angielską celem wyjścia z martwego punktu, na którym utknęły rozmowy w sprawach morskich, **został chłodno przyjęty przez rzeczoznawców japońskich,** którzy ujemnie wyrażają się o jego stronie technicznej.

Agencja Reutera dowiaduje się, że w łonie delegacji japońskiej ujawnia się pewna rozbieżność opinji. Koła amerykańskie również niezbyt przychylnie ustosunkowują się do tego planu. Ogólnie panuje wrażenie, że wysiłki W. Brytanji w kierunku zbliżenia punktów widzenia wszystkich delegacyj skazane są zgóry na niepowodzenie.

Waldemaras skazany na 6 mies. więzienia

KRÓLEWIEC, 9. 11. (PAT). Z Kowna donoszą, że b. premjer litewski Waldemaras **skazany został wczoraj na 6 miesięcy więzienia za napisanie w niemieckiej gazecie „Preusische Zeitung" artykułu proniemieckiego,** występującego przeciw polityce litewskiej w Kłajpedzie.

Artykuł ten miał być szeroko kolportowany przez narodowych socjalistów na terenie Kłajpedy.

Prem. Gömbösz u Ojca św.

MIASTO WATYKAŃSKIE. 9. 11. (PAT). Ojciec św. udzielił audjencji premjerowi węgierskiemu Gömböszowi. Po audjencji, która odbyła się w prywatnej bibljotece papieskiej, premjer złożył wizytę kardynałowi - sekretarzowi stanu.

Dzieląc się z przedstawicielami prasy swemi wrażeniami z pobytu w Watykanie, Gömbösz zaznaczył, że zarówno tym razem, jak i w czasie poprzednich swoich audjencyj u Papieża był głęboko wzruszony ojcowską dobrocią Namiestnika Chrystusowego.

Ile będziemy płacić za telefon?

WARSZAWA 9. 11. (Tel. wł. G.) Ostateczna decyzja w sprawie nowej taryfy telefonicznej ma zapaść w poniedziałek. Do tego czasu ministerstwo Poczt i Telegrafów ma powziąć decyzję zatwierdzenia jednego z 3 projektów.

Nowa taryfa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1935 r. Najwięcej szans ma projekt kompromisowy, który przewiduje zmniejszenie opłat za telefony do 17 zł. miesięcznie przy równoczesnem wprowadzeniu obniżenia kontyngentu rozmów.

Nabożeństwa w rocznicę odzyskania niepodległości

Na mocy rozporządzenia Ks. Arcypasterzy diecezjalnych w rocznicę odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej dn. 11 listopada w kościołach katolickich odbędą się nabożeństwa dla młodzieży szkolnej. Nabożeństwa te mogą być również odprawione w dn. 10 bm. i 11 bm. dla organizacyj, zależnie od lokalnych programów obchodu święta niepodległości. (KAP.)

Walny Zjazd T. S. L. nie odbędzie się

Onegdaj w Krakowie odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego TSL, przy udziale członków Zarządu z całej Małopolski. Przewodniczył prezes TSL. p. W. Ostrowski, który na wstępie poświęcił wspomnienia pośmiertne śp. dr. J. Gertlerowi. Następnie oświadczył, **że na skutek prawie jednomyślnej opinji Kół TSL., wyrażonej w przeprowadzonym plebiscycie tegoroczny Walny Zjazd TSL. się nie odbędzie.**

Zkolei dokonano wyborów uzupełniających i wysłuchano sprawozdań Wydziału Ścisłego TSL. w Krakowie i Sekcji Wschodniej we Lwowie.

Rząd rozejmu we Francji utrzymany

B. premjer Tardieu odmówił udziału w nowym rządzie francuskim, uznając, że zaszczytniej jest należeć do zwyciężonych wraz z Doumergue'm, niż do zwycięzców wraz z Herriotem. Nie wrzedł do gabinetu Flandin'a również marszałek Petain, zwycięzca z pod Verdun, wielka chwała francuskiej armji, nie wszedł i p. Louis Marin, przywódca umiarkowanej nacjonalistycznej Federacji Republikańskiej. Nowy rząd, który formalnie jest — podobnie jak gabinet poprzedni — rządem rozejmu i zgody narodowej, nie posiada w swem gronie ani jednej z tych wielkich, reprezentacyjnych osobistości, jakie dodawały blasku i siły rządowi Doumergue'a. Piotr Stefan — — — jest „wielkim" premjerem, ale tylko pod względem fizycznym, wybitny adwokat - cywilista, wielokrotny minister handlu i skarbu, znawca spraw gospodarczych, należy on do tych „młodszych", t. j. około 50 - letnich parlamentarzystów, którzy dostarczyli po wojnie Francji kilku znakomitych fachowców (Pietri, Rollin, Paul Reynaud, Laval), którzy jednak nie posiadają kwalifikacyj na wielkich mężów stanu. Stoi on na czele stronnictwa „Alliance Démocratique", ugrupowania umiarkowanego, któremu w Izbie odpowiada klub t. zw. republikanów lewicy, złożony z 30 członków. Bogaty, bardzo ambitny, obdarzony darem wymowy spokojnej, opanowanej i rzeczowej, należy p. Flandin, podobnie jak i p. Laval, do polityków cieszących się szerokiemi sympatjami osobistemi w Izbie. Centrowa pozycja jego klubu i osobista popularność zadecydowały o jego obecnej karjerze.

Gabinet Flandin'a posiada kilku dobrych fachowców, których wziął w spadku po rządzie poprzednim. Należy do nich minister skarbu, prof. ekonomji Germain Martin, minister lotnictwa gen. Denain, minister wojny Maurin, bohater wielkiej wojny i wreszcie jeden z najtęższych prawników Izby p. Pernot, nowy minister sprawiedliwości, nawiasem mówiąc gorący katolik, szef małej grupy prawicowo - społecznej w Izbie. P. Pernot będzie miał za zadanie zlikwidowanie afery Prince'a zgodnie z wymogami sprawiedliwości. Masonerja nie będzie z tej nominacji zadowolona.

Najciekawszą osobistością w rządzie i zarazem wielką niespodzianką dla świata politycznego Francji będzie nowy minister poczt p. Jerzy Mandel, którego właściwe nazwisko brzmi: Rotschild. Ten skrajny konserwatysta i zapewne nawet ukryty monarchista trzasł Francją w latach 1917-19, jako szef gabinetu Clemenceau'a, którego przez długie lata był prywatnym sekretarzem i oddanym do fanatyzmu zwolennikiem. Szczupły brunet, zawsze czarno ubrany, zjadliwy mowca, bezprzykładnie oczytany, posiadający moc dokumentów we wszystkich kieszeniach — Mandel swemi wystąpieniami w Izbie doprowadzał zawsze do białej wściekłości lewicę, która każde jego zdanie przerywała obelgami. Pewnego razu pewien zapalczywy radykał podskoczył do trybuny i uderzył go w twarz: „To nie jest zniewaga, ale napaść" — oświadczył na to spokojnie Mandel i kontynuował mowę. Mandel jest zwolennikiem rządu autorytatywnego, skłonności dyktatorskie odziedziczył, ten ostatni prawdziwy klemensista po wielkim „Tygrysie". Wygląda to na paradoks, a jednak najbardziej nieustępliwy wobec Niemiec nacjonalizm reprezentuje w Izbie Deputowanych żyd (oczywiście ochrzczony) Mandel-Rotschild.

Wraz z Doumergue'm padła we Francji wielka reforma ustrojowa. Nowy rząd przeprowadzi pewne zmiany w konstytucji, ale już nie odważy się na wyposażenie Prezydenta w wyłączne prawo rozwiązywania Izby. Ojcem tej wielkiej naprawy (wielkiej na stosunki francuskie), był Tardieu. On podsunął ją Doumergue'owi. On teraz stanie się jej obrońcą w Izbie i w kraju. Jeśli kombinacja Flandin'a zawiedzie, przyjdzie kolej na Tardieu'go. A wtedy wiele może zmienić się we Francji.

JAN MATYASIK

Co marynarz sowiecki zobaczył w Polsce?

(er) Jak wiadomo, podczas pobytu floty sowieckiej w dniu 3 września br. w Gdyni kilku marynarzy z floty sowieckiej zdezerterowało i zostało w Polsce. Jeden z nich Siergiej Wasylewicz Woronkow został już w dniu 4 listopada br. skazany przez sąd wojenny sowiecki na śmierć — oczywiście zaocznie. Równocześnie zaś została aresztowana w Sowietach rodzina Woronkowa. O losach jej również ma rozstrzygnąć sąd wojenny.

Sam Woronkow przebywa obecnie w Warszawie, gdzie nawet udzielił wywiadu przedstawicielowi rosyjskiego dziennika „Russkoje Słowo".

O swoich pierwszych wrażeniach w Polsce opowiada Woronkow następująco:

„Przybyliśmy do Gdyni, udzielono nam przepustki na brzeg.

Chodzę ja z towarzyszami i oczom nie wierzę: wszyscy chodzą tacy weseli, porządnie ubrani, w sklepach i na straganach pełno wszelakiego jedzenia, a co najważniejsze chleba i białych bułek. U nas, gdyby tak wystawić, odrazu, by rozchwytali, a tu — niczego, chodzą sobie, nawet się nie przypatrują — widać, że nie głodni.

Bardzo mi się to podobało. Ot myślę, Sierjoża, gdzie życie. Zostań, braciszku, mówię sam do siebie, a będziesz i ty bułki wcinał. I tylko to pomyślałem, patrzę, a tu towarzysze stoją u okna i na kiełbasę patrzą. Ja w tej chwili za węgieł i w pierwsze drzwi.

Okazuje się, trafiłem do restauracji. Za ladą — kobieta. Ja do niej. Tak i tak, — mówię — chcę zostać u was, znaczy, w Polsce. Czy to możliwe?

A ona się przestraszyła. Ja — mówi — do tego się nie mieszam!

Po twarzy widzę, że przestraszona. Wiadomo — baba. I ciągle coś powtarza, w rodzaju, jakby „nie mogę". Co tu robić? Ot, myślę, nieczysty napłątał, żeby w takiej sprawie, zbawiając swoje życie — wpaść na przestraszoną babę.

I wtedy, na moje szczęście, podchodzi jeden, taki sobie, jakby sympatyczny i po naszemu do mnie mówi: jeśli życzynie sobie zostać, to macie prawo. To możliwe.

Dobrym człowiekiem się okazał, zaprowadził do siebie i ubranie pozwolił przemienić, spodnie i bluzę mi oddał, a czapkę, mówi, zostawię sobie na pamiątkę.

Zostawiaj, mówię, mnie nie żal, tylko naucz, co robić.

Nu, wszystko zrobił, jak należy, i o robotę mi się postarał. Przyznaczyli mi 2 zł dziennie, a gdy naucze się po polsku mówić, dodadzą. No i za to Bogu dzięki.

A co ja tych bułek w Polsce zjadł — strach!"

W dalszym ciągu Woronkow opowiadał o życiu na okręcie sowieckim.

„Porządki niczego sobie. Chleba ile zjesz, na obiad zupa z ryb i kasza, rano i wieczór herbata, cukru 1 i pół kilo miesięcznie na człowieka. Żołd 1 roku 8 rubli na miesiąc, 2-go 12, o 3-go 15. Tylko za te pieniądze kupić mało co można, chyba tytoniu, sznurówki i różne drobiazgi. Dlatego, że wszystko drogie: buty 50 rubli, a do ubrania nie przystąpisz".

„Komendanci niczego sobie, ale agitacją bardzo zanudzają Ciągle o klasowej walce, o polit - hramocie (polit. uświadomieniu). a to dla nikogo nie ciekawe, dlatego, że z domu, ze wsi, znaczy, bardzo złe wiadomości. Jeść, piszą, niema co. Pójdą z takim listem towarzysze do komendanta z pytaniami, jak to, mówią, to tak, my oto tu służymy, a rodzina z głodu we wsi puchnie ale odpowiedź zawsze jedna i dość niezrozumiała. To, mówi komendant, oni sami winni, dlatego, że, znaczy, programu nie wypełnili. A jeżeli o głodowaniu między sobą rozmowę zaczniemy, to znajdzie się taki, co doniesie naczalstwu i wtedy na nowo nieprzyjemność: zawezwą i objaśniają, że takiemi rozmowami my gramy na rękę klasowemu wrogowi.

A jakaż tu „gra", kiedy u nas **w Połtawskiej gubernji całe wsie powymierały z samymi przewodniczącymi kołchozów na czele.**

A to całkiem prosto. Dlatego, że jak zboże dojdzie, natychmiast gonią do roboty, tylko że najpierw nie dla kołchozu, a dla państwa. Skoszą, omłócą, w worki zsypią i na stację, a twoja część w polu stoi i pod deszczem moknie. Skończą kołchoznicy państwowy zbiór zboża, a ich część przerosła. Więc wiadomo, przychodzi się z głodu zdechnąć albo do bandytów się przyłączyć.

A przecież u nas po drogach we wsi przejść ni przejechać — rabunek. Rozbiorą i gołego puszczą. Jeśli bandytów schwytają — koniec krótki — rozstrzał bez sądu. Do tego też przywykli, idą chłopcy na rozstrzelanie siemię łuszczą i dziewczętom krzyczą: „szczęśliwego rozstania".

Bardzo ciężko na wsi. Wszyscy wojny czekają. Nie mówią o wojnie, bo za to natychmiast aresztują, lecz czekać — czekają."

Jak widać zatem z opowiadania Woronkowa o Sowietach i z jego zachwytów nad „białemi bułkami", nędza w Sowietach jest naprawdę straszna.

Podatki... podatki

Nie zamarło jeszcze echo po optymistycznych przemówieniach premjera Kozłowskiego i min. skarbu Zawadzkiego, a już we własnym obozie w stosunku do budżetu uchwalonego na rok 1935-36 wysuwa wierny sanacji organ dr. Adama Brzega - Piskozuba „Codzienna Gazeta Handlowa" (nr. 257 z dnia 8 listopada br.) poniższe zastrzeżenia:

— „Oceniając ogólnie budżet, musimy raz jeszcze stwierdzić, że niezależnie od przewidzianego deficytu ok. 150 milj. złotych, zawiera on w sobie pewne elementy w dziedzinie wpływów, które mogą niedopisać, a tem samem **deficyt budżetowy może być większy,** o ile nie nastąpi silniejsze ożywienie gospodarcze, którego nawet Minister Skarbu poważnie nie bierze w rachubę. Z tem niewątpliwie trzeba się liczyć i zawczasu obmyśleć środki dla pokrycia ewentualnego zwiększonego deficytu, w przeciwnym bowiem razie musianoby sięgnąć do bardziej **rygorystycznego** jeszcze **działania śruby podatkowej,** co już choćby z tego względu nie jest wskazane, iż przez to stworzyłoby się hamulce dla oczekiwanej poprawy gospodarczej."

Innemi słowy... nowe podatki... i jeszcze raz podatki. I to ma być głęboko przemyślany „program gospodarczy".

—X—

Echa dnia

Rabin Thon przemawia

W dyskusji sejmowej zabrał też głos szef żydostwa w Polsce rabin krakowski Thon. P. Thonowi chodzi przedewszystkiem o to, aby w polityce gospodarczej rządu były specjalnie wyróżnione interesy Żydów. P. Thon nazywa to oczywiście nie interesami Żydów, lecz interesami... miast polskich:

Nieraz się sam siebie pytam jaki jest psychiczny podkład tego dziwnego nastawienia wobec miasta. Skąd się to wzięło, że rządy polskie okazują miastu niemal zawsze takie posępne oblicze? Mam wrażenie, że powodem takiego nastawienia jest to, co dzisiaj niatyle smacznie, **ile bardzo poetycznie nazywano: „zalew żydowski". Ten zalew, zdaje się, nastraja wobec miasta trochę nieprzyjacielsko. (Pos. Lewandowski: To emigrujcie z Polski).** Ależ p. Pośle, to Pan mnie chce pozbawić takiej rozkoszy, żebym Pańskiej twarzy nie widział takiej inteligentnej twarzy? To jest taki zalew, w którym żydzi toną. O tym zalewie mówca z obozu t. zw. narodowego nie pomyślał, może go nie chce widzieć. Ale my to czujemy. My widzimy, że nędza żydowska rośnie z dnia na dzień i że przybiera już teraz takie formy, taką ostrość że dalej już nie pójdzie. Sądzę, że ci Panowie, którzy siedzą na tych ławach, na ławach ministerjalnych i są odpowiedzialni za losy Państwa, powinni ostatecznie pomyśleć o tem, że tak być nie może. **Nie można poprostu skazać 3 miljony ludzi na zagładę.**

Z mowy tej wynikałoby, że wszystkim w Polsce powodzi się dobrze, a Żydom źle i że rząd polski powinien specjalnie zajmować się interesami żydowskiemi. Kiedy zaś mówi się Żydom, żeby z Polski emigrowali, to rabin Thon zamiast odpowiedzi rzuca kiejski dowcip. Niedługo już chyba Żydzi będą mogli wykrzeć się sianem.

Rabin Thon w przemówieniu swojem konsekwentnie stosował metode płaczu Żydów nad wodami Babilonu. A więc, że im się banczki spółdzielcze (można sobie wyobrazić co to za banczki) zamyka, subwencji na ich szkolnictwo prywatne nie daje i inne tym podobe „pogromy" urządza. Oni zaś — Żydzi — są i zawsze byli lojalni; oni nawet nigdy do Genewy ze skargą nie poszli. (Użyli sobie za to nieraz w Londynie i Nowym Yorku — przyp. zecera). Co zaś do polityki zagranicznej, to rabin Thon ma pretensję, iż rząd nie liczy się z uczuciami 3 miljonów Żydów w Polsce:

Otóż zdaje mi się, że Rząd powinien się liczyć z tem, że ma 10 proc ludności żydowskiej. Czy jest z tego zadowolony, czy nie, to obojętnie. Ale faktem jest, że ma 3 miljony, czyli 10 proc. ludności żydowskiej w swojem państwie. **Z taką mniejszością należy się liczyć. Należy się liczyć z uczuciem, z sentymentem takiej mniejszości i powiedzieć sobie, że nie wolno się łączyć z zaciekłym wrogiem tej mniejszości.**

Czy naprawdę Żydzi mają dyktować, co Polsce wolno, a czego nie wolno? — Nasz obóz polityczny z całą rezerwą obserwuje ostatnie pociągnięcia kierownika polskiej polityki zagranicznej, ale z drugiej strony nie może pozwolić na uzależnienie tej polityki od sympatyj i interesów żydowskich.

Niedozwolony chwyt posła Lewickiego

Prezes „Ukraińskiego Klubu" w Sejmie poseł dr. Dmytro Lewicki wygłosił w dyskusji sejmowej przemówienie zasadnicze, obrazujące całość zagadnienia „ukraińskiego" w Polsce — oczywiście z punktu widzenia „ukraińskiego". Przemówienie to drukuje w całości jedynie „Diło" z tem jednak, że rozbija je na trzy numery. Dokończenie tej mowy ukaże się dopiero jutro (10 bm.). Z dotychczas opublikowanych części widoczne jest, że dr. Dmytro Lewicki nic nowego nie powiedział: ciągle te same żale i narzekania.

Jedno jednak miejsce jest szczególnie interesujące:

„Wspomnę chyba jeszcze o pewnem zdarzeniu, które miało już komiczny charakter. W ostatnim roku moskalofile demonstracyjnie obchodzili t. zw. talerhowskie święto. Na tych świętach maszerowali wieśniacy w wyszywanych ukraińskich koszulach — sprowadzeni na miejsce święta za pieniądze — z trójbarwnemi rosyjskiemi wstęgami i pod trójbarwnymi rosyjskimi sztandarami przy współudziale przedstawicieli polskich władz państwowych. To zestawienie wyszywanych ukraińskich koszul, trójbarwnych rosyjskich wsteg i udziału polskich państwowych władz jest naprawdę humorystyczne jeżeli się zważy, że trójbarwna wstęgi są dla ukraińców symbolem narodowej zdrady, a legionowy czyn marszałka Piłsudskiego powstał w walce z trójkolorowym rosyjskim sztandarem."

A to niepiękny chwyt, panie pośle Lewicki. Jeżeli „ukraińcy" żądają, żeby ich uznawano za odrębny naród, to jakiem prawem odmawiają tego samego grupie starorusinów? Jedynem kryterium może być tutaj tylko świadomość danej jednostki czy grupy. Jeżeli zaś starorusini nie uważają się za „ukraińców", to jakiem prawem „ukraińcy" uważają ich za zdrajców?

Drugi chwyt jest jeszcze gorszy. P. Lewicki powołuje się na czyn legionowy marsz. Piłsudskiego i usiłuje stworzyć coś w rodzaju **jednolitego frontu między ukrainizmem, a jedną z politycznych grup polskich.** Front ten ma być skierowany przeciw jednej — cóż z tego, że słabej — grupie narodowościowej w Polsce i to grupie, która nietylko deklaruje, lecz i zachowuje się wobec państwa polskiego lojalnie. Nie można tego samego powiedzieć o „ukraińcach". O Lwów walczyli zresztą wszyscy Polacy bez względu na ugrupowania polityczne, a walczyli nie ze starorusinami lecz z „ukraińcami"". Najlepiej będzie, jeżeli polityczne kierownictwo „ukraińskie" zrezygnuje z wygrywania polskich sympatyj lub antypatyj historycznych przeciw którejkolwiek z grup narodowościowych w Polsce. **R.**

Zwolnieni od obowiązku ubezpieczeniowego

Dowiadujemy się, iż w związku z nowelizowaniem przepisów o ubezpieczeniach społecznych ustalone mają być kategorje pracowników, które nie podlegać będą obowiązkowi ubezpieczenia. **Całkowicie zwolnieni** będą od ubezpieczeń:

1) Osoby zatrudnione w gospodarstwach domowych, których zajęcie nosi charakter krótkotrwały, jak np. praczki, krawcowe, dorywcze posługaczki itp.

2) Rodziny rzemieślników prowadzące wraz z pracodawcą wspólne gospodarstwo domowe.

Od ubezpieczenia w zakładzie ubezpieczeń na wypadek choroby i w zakładzie emerytalnym zwolnieni będą poza pracownikami samorządowymi osoby, których praca najemna nie stanowi głównego źródła utrzymania.

Co się działo w Częstochowie

podczas zjazdu Hallerczyków

Do laski marszałkowskiej wpłynęła interpelacja Klubu Narodowego do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie niesłychanego zachowania się policji państwowej wobec tłumu zebranego na uroczystości pod Jasną Górą dnia 30 września 1934 roku. Interpelacja opiewa:

— W niedzielę, dnia 30 września 1934 r., po nabożeństwie z okazji poświęcenia sztandaru częstochowskiej placówki Związku Hallerczyków miała się — zgodnie z programem — odbyć defilada uczestników uroczystości na placu Jasnogórskim.

Wśród ustawiających się do defilady znalazła się grupa uczestników uroczystości, ubrana w jasne koszule Młodych Stronnictwa Narodowego. Oddział policji państwowej, zobaczywszy grupę uczestników w jasnych koszulach, nie zważając, iż uroczystość odbywa się zaledwie o kilkanaście kroków od zewnętrznego ołtarza Matki Boskiej, t. zw. szczytu Jasnej Góry, napadł na Młodych, bijąc ich pałkami, jednocześnie zaś rozkazując „rozejść się", bez dania — jak tego wymagają przepisy prawa — czasu i możności na rozejście się.

W zamieszaniu padły z tłumu w kierunku policji kamienie. Wówczas policja najpierw dała salwę ostrzegawczą z rewolwerów w górę, poczem natychmiast zaczęła strzelać w tłum, raniąc w bok (kula przeszła o pół cm. od mlecza pacierzowego) Piotra Jasińskiego, kupca, oraz Józefa Zwolskiego, robotnika — w rękę.

Po kilkudziesięciu strzałach policji tłum wśród nieopisanej paniki i zgrozy począł uciekać we wszystkie strony, goniony przez policję, która biła pałkami, niemal do utraty przytomności, każdego bez różnicy, kto się nawinął pod rękę, i dokonywała licznych aresztowań. W akcji tej funkcjonarjusze policji rozcięli szablą rękę robotnikowi Władysławowi Jasińskiemu, — uszkodzono prawe oko i potłuczono głowę Bronisławowi Kowalskiemu z Łodzi, — pobito bardzo ciężko Aleksandra Cupiała, Stanisława Pełkę, któremu podarto ubranie, — nie oszczędzono też i kobiet, m. in. dotkliwie pobito pałkami p. Makowską (ul. Kordeckiego 13).

Po rozproszeniu pałkami i strzałami rewolwerowymi uczestników uroczystości na placu Jasnogórskim policja pod komendą kierownika I komisarjatu podkom. Lichodziejewskiego wyłapywała na chybił trafił uczestników uroczystości, bijąc ich w czasie prowadzenia do urzędu śledczego, a następnie także w areszcie policyjnym. W taki sposób rozprawiła się policja m. in. z pp.: Lucjanem Szwajcarzewskim, Janem Feliksem i Piotrem Płócienniczkiem z Łodzi, Zygmuntem Kasprowiczem, Władysławem Rabendą oraz Tadeuszem Barańskim, który, jako zawodowy fotograf, dokonywał zdjęcia w chwili, gdy policja biła pałkami uczestników uroczystości. Kliszę tego zdjęcia policja skonfiskowała, nie załączając jej do akt śledztwa. Policja, prowadząc wyżej wymienionych do aresztu, przyłożywszy im rewolwery do pleców, kazała podnieść ręce do góry.

Użycie broni przez policję wobec bezbronnego, spokojnego tłumu wiernych, w kilkanaście minut po podniosłem nabożeństwie, tuż u stóp sanktuarjum narodowego, duchowej Stolicy Polski — Jasnej Góry, nie było niczem usprawiedliwione, a także nie było zgodne z obowiązującemi przepisami.

Wobec powyższego, jak i wobec innych, już przytaczanych w interpelacjach, faktów zachowania się organów policji państwowej w Częstochowie, jak: w sprawie Zawodzia, wydarzeń w fabryce „Częstochowianka", rozpraszania pałkami legalnych zebrań Stronnictwa Narodowego, niżej podpisany zapytuje:

Czy Pan Minister Spraw Wewnętrznych gotów jest w sprawie opisanej w interpelacji przeprowadzić dochodzenie i pociągnąć do odpowiedzialności komendanta powiatowego policji państwowej w Częstochowie, kom. Grabowskiego oraz kom. Lichodziejewskiego?

Warszawa, dnia 6 listopada 1934.

Interpelanci.

Jak się odbyła w Łodzi

manifestacja 3-go maja?

Do laski marszałkowskiej złożono interpelację Klubu Narodowego do p. Ministra Sprawiedliwości w sprawie nadużywania aresztu śledczego w stosunku do działaczy narodowych w Łodzi. Interpelacja brzmi:

— Uroczystość 3 maja 1934 roku w Łodzi wypadła w okresie gorącej akcji wyborczej do rady miejskiej Str. Narodowe, które w Łodzi posiada liczną i sprawną organizację, chciało wziąć udział w wspólnym obchodzie i pochodzie w dzień święta narodowego, jak to zresztą miało miejsce w roku 1933. Prezes Stronnictwa Nar. w Łodzi adw. Kazimierz Kowalski, wniósł do starostwa grodzkiego podanie o pozwolenie wzięcia udziału w pochodzie ogólnym. Starostwo odmówiło, a województwo i ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło decyzję starostwa grodzkiego. Prezes Kowalski wezwał wszystkie Koła Stronnictwa Narodowego specjalnem pismem, aby zastosowały się do zakazu władz. Tak się też stało. Członkowie Stronnictwa Narodowego nie uformowali się w pochodzie i nie wzięli w nim udziału, a tylko poszczególne koła przybyły na uroczyste nabożeństwa do swoich kościołów parafjalnych, m. in. także do katedry. Policja jednak narodowców nie puszczała do katedry, a tych, którzy już znaleźli się w niej w mundurach, usuwano siłą. Działo się to na oczach wojewody Nauke-Nowaka który przybył na uroczyste nabożeństwo do katedry wprost z synagogi przy ul. Wolbromskiej.

Zakaz władz jak i zachowanie się policji około katedry w stosunku do narodowców wywołało wielkie poruszenie i wzburzenie nawet wśród organizacyj „sanacyjnych". Tembardziej to wzburzenie było uzasadnione, iż w pochodzie wziął udział umundurowany oddział żydowskiej organizacji wojskowej „Trumpeldor". Wzburzenie to ujawniło się zwłaszcza wśród Związku Rezerwistów, który z powodu zajść 3 maja w Łodzi o mało się nie rozleciał. Bezpośrednio po zajściach aresztowano kilkunastu działaczy narodowych, a w okresie najgorętszej akcji wyborczej do rady miejskiej w niedzielę, dnia 12 maja uwięziono prawie wszystkich prezesów Kół Str. Narod., sekretarzy i kierowników sekcyj młodych. W areszcie znalazło się około 30 głównych działaczy Str. Narod. na terenie łódzkim. Po 2 miesiącach znaczną część wypuszczono z więzień, a zatrzymano 12 z adw. Kowalskim, przewodniczącym Str. Nar. w Łodzi na czele.

Bezpośrednio po wyborach, t. j. po 27 maja, głównych przewódców przewieziono z Łodzi do więzienia w Łęczycy i Sieradzu. W Sieradzu znaleźli się: adw. Kowalski Kazimierz, Chojnacki Jan, Szczęsny Ryszard, Gągalski Feliks i Patora, a w Łęczycy: Stefan Podgórski, Zygmunt Chałaj, Leon Grzegorzak, Aleksander Pawłowski, Aleksander Stolarek i Władysław Meller, a w Łodzi pozostał tylko Laskowski.

Wszystkich aresztowano w związku z zajściami w dniu 3 maja. W stosunku do adw. Kowalskiego prowadzono z początku dochodzenie w sprawie ulotki, wydanej przed dwoma laty. Co do tej ulotki przeprowadzone już były dochodzenia półtora roku temu, ale zostały one umorzone, ponieważ nie znaleziono żadnych okoliczności obciążających Kowalskiego. Wogóle nie można było się dowiedzieć przyczyn aresztowania, dopiero po 3 miesiącach ogólnikowo podawano, iż uwięzieni są oskarżeni z art. 97 względnie 96 w związku z artykułem 95 Kodeksu Karnego, a więc śledztwo toczyło się w kierunku, iż uwięzieni chcieli przemocą obalić rząd. Trudnoby sobie wyobrazić, ażeby rząd obalono w Łodzi. Konkretnych zarzutów przeciwko ich przestępczej działalności zupełnie nie można było się dowiedzieć. Przeciwko tym, których wypuszczono z więzień, umarzano sprawę natychmiast. W ostatnich dniach sędzia śledczy zwolnił z więzienia sekretarza grodzkiego Str. Narod. Feliksa Gągalskiego, ponieważ wogóle przeciwko niemu nie znaleziono żadnych poszlak. Trzymano go jednak przez 6 prawie miesięcy w więzieniu śledczem.

Opinja publiczna łączy uwięzienia narodowców łódzkich z wyborami do rady miejskiej, które przyniosły Str. Narod. zdecydowane zwycięstwo.

Ponieważ z przytoczonych faktów wynika, iż w postępowaniu sądowo-śledczem przeciwko uwięzionym nie zachowano ustawowych norm kodeksu postępowania karnego i pomimo tak długiego zatrzymania w areszcie śledczym niesformułowano konkretnie zarzucanych uwięzionym czynów, co nastąpiło dopiero po upływie prawie 6 miesięcy, podpisani zapytują Pana Ministwa Sprawiedliwości:

1) Czy znane mu są podane w interpelacji fakty?

2) Czy wiadomo mu jest, iż wszyscy zatrzymani w areszcie śledczym mieli stałe miejsca zamieszkania i określony sposób do życia, a więc zbędne było przetrzymywanie ich przez czas tak długi w areszcie śledczym?

3) Jakie zamierza przedsiębrać środki, aby nie nadużywano aresztu śledczego dla celów politycznych?

Interpelanci

Ostateczny wynik

wyborów gromadzkich na terenie Woj. Tarnopolskiego

Półurzedowa Ag. „Wschód" donosi: Wybory gromadzkie na terenie 17 powiatów Województwa tarnopolskiego dały następujące wyniki:

Borszczów: Polacy 513 mandatów, „Ukraińcy" 778, Starorusini 32, Żydzi 45 mandatów. **Brody: Polacy: 486 mandatów**, „Ukraińcy" 332, Starorusini 466,

Żydzi: 16. **Brzeżany: Polacy: 771,** „Ukraińcy": 659, Starorusini 32, Żydzi: 8. **Buczacz: Polacy: 717 mandatów,** „Ukraińcy": 970, Żydzi: 10, Niemcy 1. **Czortków: Polacy: 445,** „Ukraińcy" 503, Starorusini: 12, Żydzi: 8, Niemcy 4. Do głosowania doszło w 20 gromadach. **Kamionka Strumiłowa: Polacy: 520,** „Ukraińcy": 527, Starorusini: 149, Żydzi: 7, Niemcy: 11. **Kopyczyńce: Polacy: 438,** „Ukraińcy": 450, Starorusini: 32, Żydzi: 4. **Podhajce: Polacy: 783,** „Ukraińcy": 728: Starorusini 2, Żydzi: 13. **Przemyślany: Polacy: 729,** „Ukraińcy": 548, Starorusini: 77, Żydzi: 30, Niemcy 12. **Radziechów: Polacy: 358,** „Ukraińcy": 390, Starorusini: 154, Żydzi 47, Niemcy: 37. **Skałat: Polacy: 640,** „Ukraińcy": 528, Starorusini 47, Żydzi 7. **Tarnopol: Polacy: 940,** „Ukraińcy" 653, Starorusini 38, Żydzi: 4, Niemcy 3. **Trembowla: Polacy 633,** „Ukraińcy": 394, Żydzi: 15. Do głosowania doszło w 16 gromadach. **Zaleszczyki: Polacy: 396,** „Ukraińcy": 604, Starorusini 50, Żydzi: 12, **Zbaraż: Polacy: 584,** „Ukraińcy": 353, Starorusini: 182, Żydzi: 11. **Zborów: Polacy: 518,** „Ukraińcy": 344, Starorusini: 259, Żydzi: 9. Do głosowania doszło w 12 gromadach. **Złoczów: Polacy 772,** „Ukraińcy": 742, Starorusini: 189, Żydzi 24, Niemcy: 17.

Na 21.822 radnych, **Polacy uzyskali 10.243 mandatów,** „Ukraińcy": 9.503, Starorusini: 1721, Żydzi: 270, Niemcy: 85, Wybory były rozpisane w 1160 gromadach.

Z kraju

Walny Zjazd Z. O. K. Z.

W dniach 18 i 19 bm. odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Zw. Obrony Kresów Zach., będący najwyższą władzą tej organizacji, a zwołany co dwa lata. Na Zjeździe omówione będą zarówno zagadnienia programowe, jak i organizacyjne, m. in. **sprawa przeniesienia Centralnej siedziby Związku z Poznania do Warszawy oraz zmiany nazwy Związku.** Nową nazwą prawdopodobnie będzie: **„Polski Związek Zachodni".**

Strajk szkolny w Grajewie

Przed kilku dniami rodzice wysłali delegację do Kuratora okręgu szkolnego w Brześciu nad Bugiem. W Kuratorjum powiedziano delegacji, że nauczyciele żydowscy będą uczyli nadal. że jeżeli dzieci nie pójdą do szkoły, to te, które uczęszczają do szkoły, będą złączone w pewnych klasach, a zbywający nauczyciele i nauczycielki, oczywiście katolicy, zostaną przeniesieni na Polesie.

Po zakomunikowaniu tego rodzicom przez delegację rozgoryczenie rodziców jeszcze się wzmogło.

Także rodzice w Rajgorodzie, w Szczuczynie i w Kolnie nadal protestują u władz szkolnych. (KAP)

KRONIKA MORSKA

NADUŻYCIA B. KOMANDORA MARYNARKI WOJENNEJ. B. komandor marynarki wojennej, Borys Mohuczy stanie wkrótce przed sądem, oskarżony o oszukańcze nadużycia na szkodę skarbu państwa. Mohuczy, będąc komendantem okrętu wojennego „Wilja", który przebywał w porcie wojennym w Cherbourgu, zwrócił się do ambasady polskiej w Paryżu o **wyasygnowanie mu 50.000 franków na żołd dla załogi,** przyczem zapewniał, że po powrocie do Gdyni zawiadomi Urząd Marynarki Wojennej, która pieniądze zwróci ambasadzie.

Mohuczy, otrzymawszy z ambasady pieniądze **użył na własne cele** i za to stanie przed sądem.

PODMYCIE BRZEGÓW HELU. Po ostatnich burzach październikowych uszkodzony został na znacznej przestrzeni pomiędzy Chałupami a Kuźnicą na Helu brzeg półwyspu. Obecnie z ramienia Urzędu Morskiego przystąpiono do naprawy podmytych brzegów oraz pousuwanych wydm. Wyrwy są opalowywane, a plaża odpowiednio naprawiana. Brzeg pod Chłapowem, gdzie na przestrzeni 15 metrów osunęła się ziemia, będzie zabezpieczony.

KRONIKA TARNOWSKA

Z WYCIEŃCZENIA PADŁ MARTWY na ulicy 5 bm. Władysław Dziedzic, robotnik miejski.

Ś. p. Ks. KANONIK WINCENTY DYMNICKI przez lat niemal 40 katecheta tarnowskich szkół powszech. zmarł 6 bm.

ŹLE SIĘ PANOWIE BAWICIE! Tarnów słynął przed kilkunastu laty z pijackich orgij. W czasie wolnej Polski ustało pijaństwo, obecnie zaś — choć czasy ciężkie, odżywa ono nowo.

W całym Tarnowie plotkuje się, że kilku panów z t. zw. inteligencji, popiwszy się, pozostawiło swego kompana leżącego na ulicy. Panowie owi ponoś odgrywają rolę działaczy w Tarnowie a bawią się stanowczo niewłaściwie.

KRONIKA PRZEMYSKA

JEDEN Z OSTATNICH. W dniu 7 bm. odbył się tłumny pogrzeb adwokata Dr. Ozjasza Rasta, który zmarł na chorobę sercową w 61 roku życia. Zmarły należał do tego typu przedwojennych Żydów, którzy nietylko do polskości się przyznawali, ale i czynem dawali poznać, że są tych przekonań. Dr. Rast pisywał poważne artykuły do szeregu pism polskich i należał niegdyś w Przemyślu do Zarządu Organizacji Polskiej. Był również wiceprezesem T-wa Muzycznego.

WYBUCH GRANATU. Rolnik z Sierakościec, nazwiskiem Jan Dolak, znalazł podczas orki dawny granat. Zaczął koło pocisku manipulować, nastąpił wybuch i pomasakrowanego Dolaka odwieziono do szpitala w Przemyślu.

POŻAR W WAPOWCACH. Za Przemyślem w Wapowcach wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Wawrzyńca Guza. Spaliła się stodoła ze zbiorami. Ogień powstał od papierosa.

ZDARZENIA. Zofji Grabowskiej (Dolińskiego 4) skradziono złotą broszkę z rubinami, wartości 100 zł. — Rozalja Kuźniar (Glasera 53) oskarżyła na policji Jakóba Schebauma, który jej zabrał maszynę, wartości 215 zł.

KRONIKA ŁAŃCUCKA

WIECZÓR KOŚCIUSZKOWSKI W SOKOLE. „Sokół" w Łańcucie urządził 7 bm. uroczysty wieczorek ku czci swojego patrona Tadeusza Kościuszki. Bogaty program i nadzwyczaj udatne wykonanie tegoż wywołały oklaski licznie zebranej publiczności. Specjalnie udatnie wypadły wolne ćwiczenia Sokolic pod kierownictwem druchny **Hubertówny,** tudzież obraz japoński, również wykonany przez Sokolice. Znaną pianistkę **Wagnerównę** nagrodzono hucznemi oklaskami.

Skromna ta uroczystość potwierdziła żywotność idei sokolej i dobrze zapisała się w pamięci społeczeństwa.

OTWARCIE KINA W SOKOLE. Staraniem Sokoła o urządzenie kina we własnej sali dobiegły końca i 3 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie kina Aparaturę zainstalowała Firma Marconi, a pierwszy program kinowy był prawdziwą sensacją dla całego Łańcuta. B.

KRONIKA ZŁOCZOWSKA

JAK POJAŁ „POLSKĘ SAMOPOMOC GOSPODARCZĄ"? Niedawno pisaliśmy, że w Złoczowie zawiązało się Stowarzyszenie polskich kupców i że organizuje się spółdzielnia p. n. „Polska Pomoc Gospodarcza". Nie trzeba dodawać że to stowarzyszenie ma za cel organizowanie i popieranie polskiego handlu i rzemiosła. Niektórzy członkowie pojmują cele Stowarzyszenia w ten sposób, że dają zarobek. żydom. I tak np. p. Jurkiewicz, właściciel mechanicznej piekarni w Złoczowie, zorganizował w kilku punktach miasta sklepy z pieczywem, ale oddał je w ręce żydowskie.

Zaznaczyć należy, że p. Jurkiewicz jest ławnikiem i radnym miasta (wraz z żoną) oraz prezesem lub członkiem zarządu kilku albo kilkunastu towarzystw. Co na to powie Stowarzyszenie Polskich Kupców i „Polska Samopomoc Gospodarcze"? A może z tego wyciągnie konsekwencje „Gwiazda", której p. Jurkiewicz jest prezesem.

Przed jubileuszem „Sokoła-Macierzy" w Stanisławowie

Drugie co do starszeństwa (po Lwowie) gniazdo sokole w Małopolsce Wschodniej — stanisławowski Sokół I., obchodzi w tym roku 50-letni jubileusz swego istnienia. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w drugiej połowie listopada br.

Jak się dowiadujemy, Zarząd Sokoła z dh. prezesem inż. **Babczyszynem** przystąpił do prac przygotowawczych, przyczem Sokół-Macierz, jako jedna z najstarszych i najbardziej zasłużonych organizacyj narodowych na naszym terenie, pragnąc by jubileusz 50-lecia wypadł jak najokazalej, zaprosił inne organizacje i stowarzyszenia społeczne do współpracy.

Święto sokole, jakie będziemy obchodzić w listopadzie br., powinno stać się manifestacyjnem świętem całego polskiego społeczeństwa Stanisławowa, Przez swą współpracę z Sokołem, przez tłumny udział w uroczystościach sokolich, powinien cały polski Stanisławów zadokumentować swój patrjotyzm. W chwili, gdy zmniejsza się stan posiadania polskości na kresach, gdy zwija się polskie placówki pracy i przenosi urzędników innych miast, przez co cierpi również szereg organizacyj i towarzystw społecznych, których tem bacznie odbiera się pracowników, — polskie społeczeństwo Stanisławowa, acz przeszczerbione musi skonsolidować się, musi zgromadzić się w organizacjach narodowych, by kresowy ten gród nie zatracił swej polskości.

Dobrze się składa, że jedno z najstarszych towarzystw narod. obchodzić będzie wkrótce swe święto, bowiem wszyscy Polacy będą mieli możność zadokumentowania swych uczuć. Pamiętajmy, że jesteśmy bacznie obserwowani przez „lojalne" mniejszości, którzy cieszą się, gdy zamiera ruch narodowy. W Stanisławowie cieszyć się nie powinni i nie będą. Jubileusz Sokoła I. stanie się przeglądem naszej potęgi. **T. K.**

Szykany targowe w Kołomyi

Żydzi, i magistrat w walce z młynarzem

Kołomyja, w listopadzie 1934.

Place targowe i rynek w Kołomyi były wypuszczone przez magistrat w arendę żydom, którzy gorliwie egzekwowali zwłaszcza **opłaty za postój wozów.** Łapczywość swoją posuwali aż tak daleko, że ściągali opłaty nietylko od wozów włościańskich któremi przywieziono produkty, przeznaczone na sprzedaż na placu, ale i od furmanek, które przywoziły wprost do sklepu zakupiony już towar. **Wyciskali pieniądze z każdego kółka wozu,** a chłop — płacił, mimo. że dojazd wozów do sklepów **jest wolny od opłat.**

M. in. żydowscy arendarze wzięli w swoją opiekę dzierżawcę młyna w Czortowcu, p. **Jana Gawłowskiego,** który dostarcza towar sklepom. Kiedy p. Gawłowski odmówił żydom opłaty 50 gr. za postój, zaczęto go szykanować, zatrzymując godzinami na drodze, nie dopuszczając do sklepu, mimo, że na polecenie refer. Mgtu. p. Koniecznego, strażak magistracki tłumaczył żydom bezprawie. Nic nie pomagało. Dochodziło do scysyj, interwencji policji, sprawa doszła do sądu, który w kilku wypadkach uwolnił p. Gawłowskiego, **orzekając, że dojazd do sklepów nie podlega opłatom.**

Na interwencję w Województwie, plac targowy, gdzie pobierane są opłaty, **został oznaczony słupkami,** opłaty postojowe zaczął pobierać sam magistrat, który — mimo wyroków sądowych — odnośnie p. Gawłowskiego — zaczął robić to samo, co poprzednio arendarze. Inkasent magistracki, pod nieobecność właściciela, zdjął z koni naszyjniki, a konie na postronkach musiały wracać górzystą drogą Obertyn—Czortkowiec z 600 kg. ciężarem. Cudem bez wypadku. Niebawem nie ograniczono się już do naszyjników, ale inkasent z interwencją policji, brał za uzdy konie i odprowadzał do magistratu, gdzie godzinami trzymano i konie i ludzi bez pożywienia, dla protokołów. Zrozumiałe, że gdy o godz. 18 wypuszczono na wolność te kawalkadę, właściciel nie mógł już zakupić towaru.

Dziwne jest doprawdy, że magistrat nie wyjaśni raz, ale **na rozum,** swoim czynownikom, gdzie i od kogo należy pobierać opłaty. Tem więcej, że sprawy p. Gawłowskiego już były rozstrzygane przez sąd. Wyroki muszą być szanowane.

Nie przypuszczamy, by powodem tych szykan było to, że p. Gawłowski zakupuje towary w polskim sklepie.

Roman Toporczyk

—×—

KRONIKA SAMBORSKA

ŚWIĘTO UMARŁYCH. Cichy, za miastem położony cmentarz samborski w ostatnich dniach zaroił się ludźmi. Ten i ów przyszedł odnaleźć grób swojego krewnego, czy znajomego i „przyprowadzić go do porządku" przed zbliżającemi się zaduszkami. Tu i ówdzie zadumani rodzice, brat czy siostra, przyjaciele czy znajomi zrywają zwiędłą trawę z mogiły tych, z którymi tak niedawno zda się, przepędzali dobre i złe chwile życia. Niejedno westchnienie z głębi duszy wyrwało się z nad mogiły Nieznanego Żołnierza, który krwią swoją okupił Niepodległość Ojczyzny, niejedna łza szczerego żalu padła na czarną mogiłę najbliższych.

W dniu Zaduszek od wczesnego rana po ulicach zbierano groszowe datki na Mogiłę Nieznanego Żołnierza.

Z kościoła parafjalnego — po odprawionych ceremonjach na ten dzień przypadających — o godz. 14-tej wyruszyła procesja na cmentarz. Jej śladem z boiska P. W. i W. F. poszły z wieńcami wszystkie organizacje naszego miasta, z kolej. orkiestrą na czele. Na cmentarzu złożono wieńce na grobach poległych Bohaterów z gorącą modlitwą „wieczne odpoczywanie". — W czasie uroczystości tej przemawiał p. Dr. Mossor dyr. Powsz. Szpitala w Samborze; podniósłszy zasługi tych, co tu odpoczywają, nakazał 1-minutowe milczenie dla ich uczczenia.

Przyszli też na cmentarz żołnierze 6 p.s.p. w szyku zwartym z orkiestrą, aby oddać hołd swym wodzom i braciom. Do późnego wieczora rozlegał się szept modlitwy wiernych, a jeszcze dłużej biła z cmentarza łuna świateł z grobów tych, którzy — choć umarli — żyją. Druga łuna przepiękna przez pożółkłe liście kasztanów ze starego cmentarza gdzie modlili się starsi, gwarząc od czasu do czasu o lepszych czasach.

Napad bandytów na dom S.S. Marjanek

w Kalwarji Pacławskiej

(a.) Przedwczorajszej nocy **dwaj nieznani, zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery sprawcy dokonali napadu rabunkowego na dom S. S. Marjanek w Kalwarji pacławskiej koło Dobromila.** Obaj bandyci pod grozą rewolwerów steroryzowali obecne w domu S. S. Marjanki, poczem zrabowali rozmaite przedmioty z gospodarstwa domowego.

Zawiadomiony o napadzie rabunkowym posterunek policyjny podjął **dochodzenia, które doprowadziły do ujęcia jednego ze sprawców, Piotra Cebeniaka, przybyłego niedawno z Ameryki a zamieszkałego w Hujsku pod Dobromilem.**

Cebeniaka, który bandyckie napady z poza wód oceanu chciał przeszczepiać na tutejszym gruncie, aresztowano i odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Dobromilu. Drugi sprawca niebawem podzieli los Cebeniaka.

=×=

CO DZIEŃ NIESIE?

10 LISTOPADA
Wsch. sł. 6 g. 28 m.
Zach. sł. 16 g. 48 m.

Sobota
Andrzeja
Niedziela Marcina

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota 10. 11. g. 8. Uroczysta Akademja ku uczczeniu XVI Rocznicy Niep. Pol. Niedziela 11. 11. g. 12 w poł. Poranek „Gwiazdy“ g. 3.30 Zwyciężyłem Kryzys. Ceny najniższe. g. 7.30 „Marcholt gruby a sprośny“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 10. 11. (g. 7.30 „Pod Zarządem Przymusowym“ premjera Abon 8. Niedziela 11. 11. g. 3.30 „Mięczak“ Ceny najniższe. Abon 2. g. 7.30 Towariszcz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „II-ga serja Nędzników „Paryż w ogniu“.
ATLANTIC: Viva Villa.
COLOSSEUM: Tancerka z Chicago oraz rewja „Piekło“.
CASINO: Taniec miłości z Joan Crawford.
CHIMERA: „Jej wysokość całuje“. z Henry Garatem.
GRAŻYNA: My I. Brygada.
KOPERNIK: Wiosenna parada i rewelacyjne dodatki dźwiękowe.
MARYSIENKA: Parada oraz rewja „Wesoła płeć“.
MUZA: Kocha, lubi, szanuje oraz Kot i skrzypce.
PALACE: „Co mój mąż robi w nocy? Krukowski, Znicz, Tom, Jarossy, Mańkiewiczówna, Gorczyńska, Moszkowicz.
PAN: Cesarskie łowy. oraz rewja.
PASAŻ: Nowoczesny Robinson oraz rewja
RAJ: Czy Lucyna to dziewczyna?...
STYLOWY: Przedmieście oraz rewja.
ŚWIT: Hanka — Oczy czarne.
WANDA: Noc w Kairze i 24 godziny.

=X=

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś uroczysta Akademja ku uczczeniu 16-lecia Niepodległości, urządzona przez komitet Obchodu. Program wysoce artystyczny, niebanalny. — Bilety nabywać można w kasach Teatru Wielkiego, oraz w przedsprzedaży w biurze Foto-Abo-Rad. pl. Marjacki 9.

Jutro w niedzielę na poranku o godz. 12 powtórzenie programu Akademji, bez przemówień) dla młodzieży. Jutro o 7·30 „Marcholt gruby a sprośny“ Jana Kasprowicza.

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś po raz pierwszy „Pod zarządem przymusowym“ super aktualną buffo — farsę która zachwyci w pierwszym rzędzie kupców. Śmiech, ruch, zabawa. Reż. Rom. Niewiarowicza, jak zwykle niezawodna. — Dekoracje Oto Rexa. W rolach głównych: pp. Bonacka, Czajkowska, Kipeniówna, Łęcka, Matusiakówna, Niczewska oraz pp. Brochwicz, Dorwski, Guttner Jaśkiewicz, Kordowski, Leliwa, Przystawski Szpiganowicz.

Jutro o godz. 7.30 nieśmiertelny „Towariszcz“ Devala.

NIEDZIELNE POPOŁUDNIÓWKI W TEATRACH MIEJSKICH po cenach najniższych. Teatr Wielki 3.30 „Zwyciężyłem Kryzys“ p. Vulpiusa Teatr Rozmaitości 3.30 „Mięczak“ H. H. Daviesa.

Kronika lwowska

Dwie patrjotyczne manifestacje
w Zamarstynowie

W bieżącym miesiącu urządziło Koło TSL. „Zamarstynów“ we Lwowie dwie uroczystości.

Jedna to **uczczenie na cmentarzu zamarstynowskim w dniu święta umarłych pamięci bohaterów, poległych w obronie Lwowa.** Jak każdego roku tak i w bieżącym Koło TSL. udekorowało groby poległych bohaterów i krzyże kwiatami oraz światłem, a po południu udali się gremjalnie członkowie Koła i reprezentacja miejscowego Zw. strzeleckiego z procesją, która wyruszyła z kościoła, na cmentarz. Tam po złożeniu wieńców z szarfami i odpowiedniemi napisami oraz po odprawieniu modłów przez O.O. Kapucynów, przemówili: Gwardjan O. O. Kapucynów ks. Antoni **Ambroży Mayer** i przewodniczący Sekcji odczytowej Koła TSL. p. Stanisław **Zawrotnia**, poczem chóralnie odśpiewano „Boże coś Polskę“. Dodać należy, że do udekorowania grobów poległych przyczyniła się bardzo wydatnie tut. **szkoła im. Słowackiego**, ofiarowując na ten cel lampiony, świece i chorągiewki, a także **Państwowa Szkoła ogrodnicza**, i tutejsi pp. **Ogrodnicy**, dając pokaźną ilość kwiatów.

Drugą uroczystością było **poświęcenie krzyża na wzgórzach, zwanych „Grunwaldem“.** W roku 1910 tutejsze Koło TSL. obchodząc 500-ną rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem, postawiło na tę pamiątkę krzyż sosnowy, który w przeciągu 24-ch lat uległ zupełnemu zniszczeniu.

W bieżącym roku jako roku Chrystusa Króla, Koło TSL., postawiło w miejsce zniszczonego **nowy krzyż dębowy 10 m. wysoki.** Po porozumieniu się z O. O. Kapucynami, którzy zawsze i chętnie biorą gorliwy udział w każdej pracy społecznej, wyznaczono dzień 4 listopada br. na poświęcenie krzyża. W dniu tym o godzinie 12-ej po sumie wyruszyła z kościoła bardzo liczna procesja wiernych, przed którą kroczyły miejscowe organizacje a to Ochotnicza Straż pożarna ze sztandarem, Wychowankowie Br. Albertynów ze sztandarem i członkowie Koła TSL.

Po przybyciu na miejsce i poświęceniu krzyża Gwardjan O. O. Kapucynów **ks. Ambroży Mayer** w przepięknem przemówieniu podniósł znaczenie krzyża, jako symbolu zwycięstwa.

Następnie przemówił prezes miejscowego Koła TSL. p. **Marcin Wojnarowicz**, podając krótki rys historji walk Polski z Krzyżakami a oddając krzyż ten w opiekę społeczeństwu przypomniał, że wróg, spadkobierca Krzyżaków ciągle czyha na naszą ziemię, do której obrony musimy być zawsze gotowi. Wkończu, imieniem Koła TSL. złożył podziękowanie Zarządowi miejskiemu m. Lwowa za darowanie dęba na krzyż O. O. Kapucynom i wszystkim tym, którzy bądź to drobnymi datkami pieniężnemi, bądź też pracą fizyczną przyczynili się do postawienia krzyża.

Odśpiewaniem „Boże coś Polskę“ i „Nie rzucim ziemi“ zakończono tę uroczystość.

Przy tej sposobności, podnieść należy z uznaniem duże zasługi p. Bronisława **Klingenfusa**, którego cicha, ale pełna poświęcenia praca stanowi piękny przykład do naśladowania.

Wydział Kasyna i Klubu

Towarzyskiego Urzędników P. T. i T. Lwów, ul. Japońska 9 komunikuje że oprócz niedzielnych dancingów popołudn. z brydżem najbliższą imprezą Kasyna jest **„KATARZYNKA“** Tradycyjny Wieczór Taneczny **w sobotę dnia 24 listopada br.**

Jednocześnie zawiadamia się **że w sobotę dnia 10 listopada br. Kasyno nie urządza żadnej swojej imprezy,** z uwagi na wynajęcie dolnej sali w lokalach Związku Pracowników P. T. i T. (przy ul. Japońska 9 na ogłoszoną w wozach M. K. E.) zabawę taneczną Tow. Wzaj. Pom, Niższych Prac. Poczt. i Tel. we Lwowie. 1875

Oszustów coraz więcej

(a.) **Na naiwności ludzkiej żeruje na bruku lwowskim coraz więcej oszustów.** Po ulicach rozbijają swe przelotne namioty **oszuści, którzy uprawiają fałszywą grę w „trzy karty“ ograbiają przechodniów,** nieraz do ostatniego grosza. Stanowią rafinowaną a czelną spółkę, z których jeden ustawia na chodniku mały stoliczek, drugi „bankier“ rozpoczyna grę, a dwaj inni, elegancko ubrani „udają“ przechodniów, stawiają pieniądze i... „wygrywają“ — wabiąc w ten sposób naiwnych ludzi w sprytnie zastawioną pułapkę.

W ostatnich dniach wypłynął na ulicach nowy typ oszustów, rekrutujących się z włamywaczy kasowych. Jest ich we Lwowie 200(!), a gdy kasy obecnie przeważnie puste, członkowie „elity“ złodziejskiej, za jaką uchodzą kasiarze, przeszli do innego typu kunsztu złodziejskiego i występują obecnie jako oszuści uliczni. **Występują na ulicach przeważnie o wieczornej porze i oferują przechodniom kupno nowych kart brydżowych za 10 zł.** Przechodzień widząc dwie nowiutkie talje kart, łapi się na wędkę oszusta który mu wręcza wydobyte z kieszeni talje, owinięte w papier i etykietę fabryczną. Oszust chowa pieniądze, przechodzień karty, które — jak okazuje się — są cienkiemi kartkami z tektury.!

Wczoraj ujęła policja takiego oszusta na pl. Solskich. **Był nim Władysław Janza, który niedawno ujęty został za podobny proceder uprawiany w biały dzień na pl. Marjackim. Janza doprowadzony podówczas do sądu grodzkiego, zna lazł się wkrótce na wolności i dalej uprawiał oszukańczy interes.**

Inny typ oszustów ulicznych żeruje na naiwności włościan, przyjeżdżających z okolicznych wsi do Lwowa. „Kupuje“ od nich rozmaite artykuły i płaci zamiast złotemi, austrjackiemi koronami, Ci oszuści grasują przeważnie w dzielnicy krakowskiej.

Są jeszcze inne typy i typki oszustów. Jednego z nich przytrzymał wczoraj wywiadowca. Wielokrotnie karany złodziej **Izrael Maruda żerował na Pl. Solskich** w ten sposób: gdy któryś z włościan zakupywał na straganie kurtkę, płaszcz, lub ubranie, złodziej wyrywał z rąk jego zakupioną garderobę rzucał przed nabywcą austrjackie korony, mające imitować złote, poczem z łupem uciekał.

Zbliża się zima... coraz więcej oszustów z dniem każdym grasuje na lwowskim bruku.

Aresztowanie wiejskiego podpalacza we Lwowie

(a.) W dniu wczorajszym o godz. 7-ej rano **w Hodowicy, w powiecie lwowskim, wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Jana Kaniaka**, nieobecnego w krytycznym czasie w domu. Jak okazało się, do mieszkania **wpadł brat jego Józef, robotnik, a korzystając z tego, iż w mieszkaniu nie było nikogo, zdemolował cały jego urządzenie, poczem polał je naftą i podpalił,** a następnie szybko wydalił się ze wsi.

Płomienie objęły rychło wnętrze izby, nadbiegli jednak sąsiedzi a podjąwszy energiczną akcję ratunkową, ugasili pożar.

Podpalacz pieszo w tym czasie wędrował do Lwowa, dokąd przybył przed południem. Podejrzane jego zachowanie się zwróciło uwagę posterunkowego, który go przytrzymał, i doprowadził do komisarjatu, gdzie Józef Kaniak złożył szczegółowe zeznania. Sprawca zdradza człowieka słabo umysłowo rozwiniętego a zapytany o przyczynę, która go skłoniła do zbrodniczego czynu, twierdził, że brat zabrał mu dom i pozbawił ojcowizny.

DANCING — BRIDGE STRONNICTWA NARODOWEGO

W niedzielę 11 XI. 1934 odbędzie się w salach Stronnictwa dancing — bridge dla członków, sympatyków i zaproszonych gości. Początek o godz. 18-tej. Doborowy jazz i doskonały, obficie zaopatrzony, tani bufet będą spewnością zachętą do licznego przybycia. xx

Zdarzenia i wypadki

(a.) **WIELKIE WŁAMANIE SKLEPOWE.** Nieznani sprawcy dokonali wczorajszej nocy zuchwałego włamania do magazynu firmy Natana Weinrieba przy ul. Kazimierza Wielkiego, l. 26, skąd zabrali znaczną ilość cennej gazy młyńskiej, przedstawiającej wartość 15.000 zł. Włamywacze dostali się do magazynu po otwarciu żaluzji i usunięciu kłódek. O zuchwałości złodziei świadczy fakt, iż magazyn do którego wlamali się leży w odległości kilkudziesięciu metrów od komendy P. P. Lwów — miasto.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

CZYTELNICY „KURJERA“ Z WINNIK. Opublikować nadesłanego listu nie możemy nietyle ze względów cenzuralnych, ile z tego powodu, że zarzuty są sformułowane ogólnikowo. Radzimy w sprawie tej zwrócić się pisemnie (z podaniem szczegółów) do p. prezydenta Sądu Apelacyjnego we Lwowie dr. Zielińskiego, który niewątpliwie rozpatrzy ją i przychylnie załatwi.

W KANTORZE PRZY ULICY ZIMOROWICZA ZŁOŻYLI:

NA CZESNE DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ: Tokarzewski - Karasiewicz zł. 3, J. M. zł. 5., Roman Kielarski zł. 3, Wein Jan zł. 2.

NA TOWARZYSTWO WINCENTEGO A PAULO (przy parafji Marji Magdaleny) Marcinowie Korotkiewiczowie zamiast wieńca na trumnę śp. Heleny Szczepańskiej — zł. 20.

NA CZESNE DLA MŁODZIEŻY TECHNICKIEJ. Michał Zawojski zł. 5.

Komisja Pol. Tow. Politechn. dla zapobieżenia powodziom

Polskie Tow. Politechniczne we Lwowie, omówiwszy na kilku zebraniach sprawę tegorocznej powodzi w Małopolsce Zachodniej, wyłoniło Komisję, poruczając jej opracowanie zasad dla programu robót, któreby należało wykonać dla zapobieżenia wylewom rzek.

Komisja ta uchwaliła rozwinąć wielką akcję propagandową dla zainteresowania tą sprawą, tj. regulacja rzek i gospodarką leśną. Jak najszerszych sfer społeczeństwa i decydujących czynników, oraz przygotować zasady programu przyszłych prac. Przedewszystkiem uchwalono zaprosić do współpracy wszystkie zainteresowane tym problemem Tow. Techniczne na obszarze całego Państwa.

W dalszym ciągu uchwalono prosić Rząd o wyłonienie organu, który objąłby ogólny kierunek co do zasad

i celowości wykonać się mających, a w międzyczasie już rozpoczętych prac regulacyjnych i zalesienia stoków. Do Min. Roln. i Reform Rolnych uchwalono zwrócić się z prośbą o zaostrzenie stosowania przepisów o ochronie lasów i niedopuszczanie, aby obecny stan zalesienia kraju uległ zmniejszeniu.

Zebrania towarzystw i organizacyj

— W sobotę, 10 bm., godz. 20.15, w sali I. UJK. Mikołaja 4) zebranie naukowe Pol. Tow. Matematycznego. Mówić będą: Mgr. J. Pepis, Dr. S. Mazur, Dr. W. Orlicz i Prof. Dr. S. Ruziewicz.

=X=

KOMUNIKATY

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET (ul. Klonowicza 7), zaprasza serdecznie wszystkie swoje Członkinie i Sympatyczki na sobotnią Harbatkę, która odbędzie się dnia 10 bm., o godz. 6 wiecz. Drugą część referatu „O obecnem szkolnictwie" wygłosi p. Dr. Marjan Janelli.

Z KOŁA FILOLOGICZNEGO STUD. UN. J. K. Starniem Koła Filologicznego Stud. U. J. K. odbędzie się dnia 13 listopada br. o godz. 17-tej w sali III. U. J. K. (Marszałkowska 1, I p.) odczyt Prof. Dr. Jerzego **Kowalskiego** p. t. „Wrażenia z podróży do krajów klasycznych". Odczyt będzie ilustrowany zdjęciami najnowszych wykopalisk z epoki klasycznej. — Wstęp wolny. Goście mile widziani.

ZARZĄD ZW. OBROŃCÓW LWOWA Z 11 LISTOPADA 1918 r. wzywa wdowy i roty po obrońcach Lwowa, członkach Związku, do wnoszenia podań o jednorazową zapomogę, w terminie do 11 bm. Bliższe szczegóły w Sekretarjacie Z. O. L. Lwów, Rutwskiego 11 (godz. 10—13-ej).

ZA POLEGŁYCH I ZMARŁYCH UCZESTNIKÓW IV ODCINKA odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 9-tej Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Elżbiety. — Celem uczczenia pamięci zaprasza się wszystkich kolegów i rodziny zmarłych, oraz wszystkie organizacje do jak najliczniejszego udziału.

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIE POMNIKA CHWAŁY NA CMENTARZU OBROŃCÓW LWOWA odbędzie się 11 bm. o godz. 11.30. Straż Mogił Polskich Bohaterów która pomnik ten wybudowała, zaprasza patrjotyczne społeczeństwo Lwowa, przedstawicieli Władz cywilnych, wojskowych i autonomicznych jakoteż Korporacje, Stowarzyszenia, Młodzież uniwersytecką i szkół lwowskich, oraz rodziny Obrońców Lwowa do wzięcia udziału w tej podniosłej uroczystości.

ZARZĄD STOW. POLSKIEJ MŁODZ. IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI WE LWOWIE, (Piłsudskiego 1, 11), wzywa swych Członków do gremjalnego uczestnictwa, w obchodzie 16-ej rocznicy odzyskania Niepodległości i Obrony Lwowa a w szczególności uprasza o wzięcie udziału w nabożeństwie dziękczynnem, w bazylice rzym. - kat. w niedzielę o 9 rano. — Zarazem Wydział przypomina, że w okresie 1934/35 r. obchodzić będzie organizacja „Kościuszki" 30-letnią rocznicę działalności i krzewienia idei oświatowej oraz kulturalnej.

LWOWSKI ZAWODOWY ZWIĄZEK ARTYSTÓW PLASTYKÓW urządza w kuluarach Teatru Rozmaitości IX Wystawę. Tym razem obejmuje ona po raz pierwszy na terenie Lwowa występujący Łódzki Zawodowy Związek Plastyków. Wystawa jest dostępną podczas przedstawień teatralnych, oraz w każdą niedzielę i święta od godz. 11—15 w połud.

RZUCAMY RĘKAWICĘ PARYŻOWI! Cały Paryż kulturalny tłoczy się na „sądach" i dyskusjach „Club du Faubourg", na których najgłośniejsze osobistości dyskutują na temat sensacji dnia. Cały Lwów stawi się na najbliższej imprezie Zawodowego Związku Literatów Polskich. Najciekawsza premjera teatralna ostatnich czasów posadzona będzie na ławie oskarżonych. Najwybitniejsi pisarze, artyści teatralni, artystki, krytycy, adwokaci, dziennikarze wystąpią w rolach sędziów, oskarżycieli i obrońców.

70 proc. zniżki do Lwowa

W związku z uroczystościami w rocznicę Odzyskania Niepodległości organizuje Dyrekcja Kolejowa 11 bm. pociągi popularne do Lwowa z nast. stacyj:

Tarnopol odj. godz. 5.57 cena biletu w obie strony 7 zł. — Przemyśl 8.03 — (5 zł). Stryj 7.00 — (3.80 zł). Borysław 5.49 — (5.80 zł.). Drohobycz 6.40 — (5.80 zł.). Jarosław 6.41 — (7.20 zł.).

Powrót ze Lwowa w późnych godzinach wieczornych. Uczestnicy wycieczek otrzymują daleko idące zniżki cen biletów wstępu do teatrów, ponadto nabywać mogą w „Orbisie" kupony zniżkowe do kin, muzeów i t. p.

=X=

WYCIECZKA DO CZERNIOWIEC. Na dzień 18 i 19 bm. organizuje Dyrekcja Kolei i B. P. „Orbis" wycieczkę pociągiem popularnym do Czerniowiec. Zgłoszenia przyjmują wszystkie agentury „Orbisu" na terenie Małopolski Wschodniej.

=X=

„WESOŁA AUDYCJA DLA DZIECI" Szczepko i Tońko rozweselą małych radjosłuchaczy rewjetką pt. „Na jesiennym listku" pióra J. Tota. Odgadywać będą ucieszne zagadki, które ułożył Ignaś Szarotka. Dzieci usłyszą również o 9-letnim, chłopcu, który w r. 1918 uciekł z domu, by pomagać młodzieży, walczącej o Lwów i dostał się do „kartoflanej kompanji" — Wesoła ta audycja — dziś o godz. 16.30.

ZE SREBRNEGO EKRANU

„Jej Wysokość całuje"

(CHIMERA.)

Bardzo miła operetka filmowa: Na balu służby domowej znajduje się incognito księżniczka i poznaje tam oficera gwardji podającego się za subjekta. Miłość od pierwszego wejrzenia z całym szeregiem powikłań, wynikłych z tego, że oboje młodzi ukrywają przed sobą swe prawdziwe stanowiska. Wszystko jednak rozwikłuje się i film kończy się tradycyjnym happy endem. Zdjęcia bardzo czyste, akcja żywa, ilustracja muzyczna melodyjna. Główną atrakcją tej uroczej operetki jest pierwszy wspólny występ dawno we Lwowie niewidzianej Janette Gaynor i sympatycznego amanta francuskiego Henry Garata. Kombinacja to bardzo szczęśliwa.

Nadprogram interesujący — jak zwykle — najnowszy tygodnik filmowy Foxa. (u.)

W niedzielę 11 bm. godz. 12 Staraniem Koła Polonistów S. U. J. **Prof. IGN. CHRZANOWSKI** wygłosi odczyt p. t.: „JOACHIM LELEWEL — Charakterystyka człowieka". — Sala Kopernika U. J.

Kronika krakowska

Nadużycia w Ubezpieczalni Społecznej, które się przemilcza

(Z.) W ostatnim czasie zostały ujawnione wielkie nadużycia w Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie. Zostały one popełnione przez kilka osób z pośród personelu technicznego Ubezpieczalni w szczególności szoferów. **Polegały podobno na tem, że kilku szoferów pozostawało w kontakcie z pewnym państwowym oddziałem samochodowym, skąd brali części samochodowe i stosowali je przy montowaniu wzorów Ubezpieczalni. Nadużycia wyszły na jaw, skutkiem donosu, niejakiego Barana. W wyniku dochodzeń aresztowano kilka osób, które jednak zostały po kilku dniach zwolnione i przyjęte z powrotem do służby w Ubezpieczalni. Zarząd Ubezpieczalni trzyma sprawę w tajemnicy, jednak szczegóły jakie w związku z nadużyciami przedostały się do opinji publicznej są bardzo niepokojące. Czy nie należałoby ich oficjalnie wyjaśnić?.**

ZAMIAST PAŁKI — PRĄD ELEKTRYCZNY

Do niedawna jeszcze panował w Krakowie barbarzyński sposób zgładzania psów złowionych na ulicach miasta przez oprawcę miejskiego — przy pomocy pałki. Ostatnio Miejski Urząd Weterynaryjny sprowadził z zagranicy i zainstalował w zabudowaniach rakarni miejskiej **specjalny aparat do zgładzania psów i kotów przy pomocy prądu elektrycznego.** Stosuje się prąd o względnie słabem napięciu, który powoduje szybszą i mniej bolesną śmierć psa, aniżeli prąd o silnem napięciu.

Przy sposobności zaznaczyć należy, że sam sposób łowienia psów w Krakowie przez oprawcę miejskiego jest skandaliczny, uchybiający wszelkim zasadom ochrony zwierzęcia. Oprawca miejski z całym orszakiem swoich pomocników rzuca się na biedne stworzenie, zarzuca mu pętle na szyję i podnosi do góry niejednokrotnie nie podtrzymuje psa za tylne łapy. Obowiązuje dalej w Krakowie zarządzenie zakładania psom kagańców i trzymania ich na smyczy w tych okręgach, w których wałęsał się pies wściekły. Aczkolwiek zarządzenia prewencyjne w takich wypadkach są konieczne, to jednak bezwzględność i przesada stosowane przy wykryciu wścieklizny nie dadzą się niczem wytłumaczyć,

—0—

PODZIEMNE SKLEPIENIA BUDYNKU KLASZTORNEGO.

W czasie gruntownej przebudowy gmachu sądu okręgowego przy ul. Senackiej, dokonano ciekawego odkrycia. Mianowicie, przy robotach ziemnych natrafili robotnicy w głębokości około 2 i 1/2 m. na sklepienia wielkich rozmiarów należące prawdopodobnie do dawnych ubikacyj poklasztornych. Władze wojewódzkie zarządziły wstrzymanie dalszych robót, celem zbadania, z jakiego okresu pochodzą odkopane sklepienia.

Również w czasie adaptacji gmachu sądu apelacyjnego, przy ul. Grodzkiej, natrafiono na ciekawe fragmenty architektoniczne olbrzymich piwnic, ciągnących pod całym gmachem pojezuickim.

=X=

GOŚCIE BELGIJSCY W KRAKOWIE. W Krakowie bawią dwaj wybitni przedstawiciele sfer naukowych, Paul Lambette, belgijski szef depart. sztuki oraz gen. konserwator Belgji p. Pierre Beautier. Gościom pokazywał zabytki miasta dr. Przypkowski.

KONFERENCJA INSPEKTOROW SZKOLNYCH. Przez cały wczorajszy dzień toczyły się w Krakowie obrady inspektorów szkół powszechnych okręgu krakowskiego. Obrady dotyczyły spraw organizacyjnych szkół.

===

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 10. 11. „Piękna Marsyljanka"

Niedziela 11. 11. po poł. „Robinson Kruzoe". wiecz. „Rzeczpospolita poetów."

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Czy Lucyna to dziewczyna".
APOLLO: „Maskarada"
BAGATELA: „Gniazdo zakochanych" i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Chcemy męża"
PROMIEŃ: „Zhańbiona" i „Nie będziesz kurtyzaną"
SŁONKO: „Dzieje grzechu".
SZTUKA: „Zbrodnia w Trinidad"
ŚWIT: Syn King Konga"
UCIECHA: „Marzenia miłosne"
WANDA: „Viva Villa'
ZORZA: „Królewski błazen"

KOMUNIKATY

VASA PRIHODA, świetny skrzypek-wirtouz, którego technika skrzypcowa olśniewa słuchaczy bogactwem szczegółów, wystąpi z koncertem **w niedzielę 11 bm. w** w Starym Teatrze.

ZEBRANIE CZŁONKÓW CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO odbędzie się we wtorek 13 bm. o 19.30 w lokalu własnym, przy ul. Gołębiej 6. II p. Referat: „Wychowanie gospodarcze w nowych programach szkolnych." Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

HERBATKA ZAPOZNAWCZA KOŁA POLONISTÓW S. U. J. odbędzie się w sobotę, 10 bm., w salach własnych (Podwale l. 7. II p.). Początek dla członków Koła o godz. 17. wiecz. dla innych akedemików o godz. 9. wiecz

—O—

KINO MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO W KRAKOWIE jest najtańszą imprezą widowiskową obliczoną specjalnie dla dzieci i młodzieży. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę wyświetla podwójny program pt. „Podniebni rycerze" oraz „Pat i Patachon na pensji żeńskiej". Seanse odbywają się w sobotę dwukrotnie, o 5-ej i o 7-ej. W niedzielę trzykrotnie, o 3-ej, 5-ej i 7-ej. Ceny biletów od 30 gr. do 1 zł

Wiadomości sportowe

WARSZAWA—LWÓW

Lwowski Okręgowy Związek Bokserski obchodzić będzie z początkiem stycznia **10-lecie swego istnienia.** Z tej okazji mają się odbyć liczne uroczystości, a m. in. międzymiastowe spotkanie **Warszawa—Lwów.**

NOWA PŁYWALNIA WE LWOWIE

LWÓW. W najbliższych dniach oddana zostanie do użytku pływaków lwowskich **nowa wielka kryta pływalnia.** Pływalnia została już w zupełności wykończona. Obecnie odbywa się napełnianie basenu wodą. Oficjalne **otwarcie** nastąpi w późniejszym terminie, prawdopodobnie **dnia 18 bm.**

SPORT POLSKI ZAGRANICĄ

OPOLE. Po igrzyskach polskiej emigracji w Warszawie na **Śląsku Opolskim** przystąpiono do tworzenia **nowych klubów,** w których zgodnie z podanem już przez nas hasłem szczególną wagę poświęcono językowi ojczystemu. Kluby robotnicze polskie nawiązały **ścisły kontakt** z drużynami robotniczemi Śląska Polskiego, z którymi rozgrywają **liczne spotkania towarzyskie.** Pozatem zorganizowano zawody piłkarskie o **mistrzostwo** polskich klubów na Śląsku Opolskim. **Lekkoatleci** również nie próżnują i ostatnio w Bytomiu rozegrane zostały **lekkoatletyczne zawody o mistrzostwo polskich klubów Śląska Opolskiego.**

JESZCZE O „MEETINGU" BOKSERSKIM

BERLIN. Jak już podaliśmy, Niemiecki Związek Bokserski organizuje **wielki międzynarodowy turniej bokserski** z udziałem najwybitniejszych pięściarzy Niemiec, Anglji, Irlandji i Polski. Z Polski, jak wiadomo, zaproszeni zostali **Chmielewski, Majchrzycki i Kajnar.** Start Polaków nastąpi, jak ustalono, w dniu **4 grudnia.** Tak **niepomyślnie** się złożyło dla Polaków, że każdy z nich będzie musiał stoczyć **dwie walki dziennie.**

Dochód z turnieju jest przeznaczony na pomoc zimową dla najbiedniejszych.

KOMUNIKATY SPORTOWE

WISŁA POGOŃ

Powyższe zawody o mistrzostwo Ligi odbędą się w niedzielę 11 bm. na boisku „Pogoni" o godz. 13.15. Ze względu na doskonałą ostatnio formę graczy krakowskich z jednej strony, a ambicję „Pogoniaczy", którzy zechcą godnie zakończyć tegoroczny i tak nie bardzo chlubny sezon piłkarski z drugiej strony, zawody te zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie.

KURS NARCIARSKI KRAJOZNAWCZY urządza Pol. Tow. Krajoznawcze we Lwowie dla członków i wprowadzonych gości. Wykłady i sucha zaprawa już się rozpoczynają. Wpisy jeszcze kilka dni oraz informacje w Pol. Towarzystwie Krajoznawczem, Lwów, ul. Łyczakowska l. 5, tel. 10-66.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Dzieje pewnych depozytów więziennych

(s) Henryk Maj okazał się jednak jednostką zapobiegliwą. Będąc strażnikiem lwowskiego więzienia karno-śledczego, we wrześniu r. 1933 i od listopada 1933 do końca lipca 1934, mając powierzone swej pieczy depozyty więźniów, za które odpowiada Skarb Państwa zdołał do własnej kieszeni odprowadzić 1979 zł 16 gr.

Maj stanął przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. Dysiewicz, oskarżał prok. dr. Dziurzyński, bronił adw. dr. Tanzer.

W ciągu przewodu sądowego wyszło na jaw, że Maj zakochał się w dozorczyni więziennej, niejakiej Krysińskiej, która czuła była na pieniądze, a jej taktyka sprowadziła go na manowce, wartości około 2.000 zł., na szkodę więźniów. Serce, sercem, a... nadużycia nadużyciami i za nie, nie za serce, skazał sąd Henryka Maja na półtora roku więzienia. Ciekawskich informujemy, że bohdanka t. j. Krysińska opuściła już dawno Maja i przeniósłszy się do Krakowa, wyszła zamąż. Maj stracił serce i wolność.

=X=

Ze świata

Przeszło 1300 tłumaczeń Modlitwy Pańskiej

Niedawno pewien uczony węgierski złożył Ojcu św. na specjalnej audjencji cenną kolekcję 379 tłumaczeń modlitwy Ojcze nasz. Zbiór ten jest uzupełnieniem innej kolekcji tłumaczeń Modlitwy Pańskiej, złożonej z blisko 990 tekstów i ofiarowanej Papieżowi w r. 1925.

Oba zbiory obejmują tłumaczenia, powyjmowane z najrozmaitszych wydań Pisma św., ksiąg liturgicznych, katechizmów itp. Stanowią one cenny dokument historyczny, informujący, jak w różnych wiekach różne ludy w językach swoich i narzeczach powtarzały tę najdoskonalszą modlitwę. (KAP)

Zakończenie robót w katedrze w Reims

Przed kilku dniami z murów prastarej katedry w Reims, w której odbywały się koronacje królów francuskich, zdjęto ostatnie belki rusztowań. Praca nad usunięciem szkód, wyrządzonych świątyni w czasie wojny światowej, trwała 17 lat.

Jak wiadomo, starożytna katedra została zbombardowana przez Niemców. Już raz po wielkim pożarze w 1481 roku przywracano słynnej katedrze jej pierwotny wygląd. Ale wówczas roboty reperacyjne trwały około 400 lat. (KAP)

Pirandello laureatem nagrody Nobla

Jak już doniosły depesze, tegoroczną nagrodę literacką Nobla uzyskał dra maturg włoski Luigi Pirandello.

Urodzony w roku 1867, oddał się studjom filozoficznym i uzyskał doktorat na uniwersytecie w Bonn.

Pracę twórczą na polu dramatu rozpoczął w roku 1922 wystawieniem sztuki „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora", która wywołała duże zainteresowanie i żywą dyskusję. Nazwisko Pirandella staje się wkrótce głośnem. Następuje szereg dalszych sztuk, z których zwłaszcza „Rozkosze uczciwości" (wystawione w swoim czasie i na 'wowskiej scenie) cieszyła się dużem powodzeniem.

W roku 1929 Pirandello zostaje dyrektorem trzech teatrów w Rzymie, Medjolanie i Turynie, — równocześnie wchodzi w skład Rzymskiej Akademji.

Ostatnią jego sztuką jest dramat „Non si sa come", którego prapremjera odbędzie się we Wiedniu. Pirandello bowiem jest zdania, że właśnie we Wiedniu artyści najlepiej potrafią się wczuć w ducha jego sztuk i najtrafniej interpretować postacie przez niego stworzone.

Całą twórczość sceniczną Pirandella cechuje głębokie ujęcie problemów psychologicznych w subjektywnem pojęciu każdego człowieka. Jest to twórczość zupełnie oryginalna, która znalazła wkrótce wielu naśladowców. Nie stworzył on jednak osobnej „szkoły", — został sam, niezrównany, oryginalny, głęboki.

Sensacyjny proces w Budapeszcie

Matuszka, sprawca katastrof kolejowych przed sądem

Toczący się obecnie w Budapeszcie proces, w którym na ławie oskarżonych zasiada Matuszka, przypomniał znów światu osobę tego zbrodniczego manjaka, sprawcy kilku tragicznych katastrof kolejowych, w Bia-Torbagy, Ausbach i Jüteborg.

Matuszka odsiaduje obecnie karę sześcioletniego więzienia, na jaką skazały go w r. 1932 sądy austrjackie. Na skutek kilkakrotnych żądań Węgier, — Austrja „wypożyczyła" go obecnie władzom węgierskim. Nie koniec jednak na tem: również i Niemcy mają z Matuszką ciężki porachunek za spowodowaną przez niego katastrofę pod Jüteborgiem.

Czy mu starczy życia na odsiedzenie wszystkich grożących mu kar więzienia— jest bardzo wątpliwem. Bo jak dotychczas przynajmniej — nie grozi mu kara śmierci. Austrja wydała go Węgrom z wyraźnem zastrzeżeniem, że nie może on być skazany na śmierć... Ma przecież w Austrji jeszcze parę lat więzienia do odsiedzenia!...

Proces budapeszteński stał się prawdziwą sensacją stolicy. Sala rozpraw natłoczona, — wśród publiczności dużo lekarzy, psychjatrów, wojskowych adwokatów, dziennikarzy.

Matuszka człowiek niestary, o miłej powierzchowności, ubrany elegancko, zeznaje z dużą pewnością siebie. Wyczuwa się z jego zachowania zadowolenie, że jest centralną postacią, budzącą ogólne zainteresowanie.

Zeznaje śmiało, długo i mętnie. Opowiada o tajemniczych „złych duchach"— pięciu „Leonach", z którymi się zetknął w życiu, a którzy wywierali na niego nieodparty, fatalny wpływ, wciągając go w otchłanie zbrodni. Zeznania te mają charakter jakiegoś mistycyzmu, a brzmią tak naiwnie fantastycznie, że przewodniczący trybunału kilkakrotnie przerywał Matuszce, oświadczając, **że sad nie jest miejscem dla opowiadania fantastycznych bajek.**

Kiedy doszło do omawiania rozmaitych finansowych spekulacyj, Matuszka zeszedł na grunt realny. Zeznawał jasno, zwięźle, wykazując niezwykłą pamięć i bystrość umysłu.

Wedle zgodnej opinji lekarzy jest Matuszka człowiekiem zupełnie normalnym, odpowiedzialnym za swoje czyny.

W drugim dniu procesu Matuszka na zapytanie przewodniczącego, o motywy jego zamachów wyjaśnia, **że chciał w ten sposób zdobyć rozgłos i zwrócić na siebie uwagę.**

Pozatem był przekonany, że przez popełnienie całej serii zamachów na objekty kolejowe da pracę i zajęcie miljonom bezrobotnych...

Pewną sensację wywołuje wniosek obrońcy, by Matuszkę poddano badaniu psychjatrów, celem stwierdzenia, czy jest on dobrem medjum i czy da się łatwo zahypnotyzować. Być może bowiem, że zbrodnię swe popełniał on w hypnozie. Wniosek został odrzucony.

Matuszka nie traci pewności siebie. Elegancko ubrany, starannie wygolony, **wita trybunał hitlerowskim pozdrowieniem.** Z zainteresowaniem rozgląda się po audytorjum śledząc, jakie wrażenie wywołują jego zeznania.

Kwestja kary, na jaką Matuszka ewentualnie będzie skazany, jest przedmiotem studjów i dyskusji najtęższych jurystów. Wedle ustaw węgierskich Matuszka — w razie wyroku śmierci musiałby zostać stracony w ciągu 24 godzin. Mówi się o możliwości internowania Matuszki dożywotnio w zakładzie dla obłąkanych.

W terzecim dniu procesu omawiano obszernie zbrodniczy zamach pod Jüterborg, którego ofiarą padło 108 osób rannych i zabitych. Z zeznań Matuszki wynika, że przygotowywał się on do zamachu z całą pedanterją i wyrafinowaniem, starając się wzmocnić siłę wybuchową ekrazytu, użytego do tego celu.

W czasie południowej przerwy zaszedł ciekawy incydent. Oto pewien operator filmowy prosił przewodniczącego o pozwolenie na nakręcenie krótkiego filmu uz procesu. Przwodniczący jednak odmówił kategorycznie, oświadczając, że nie pozwoli „robić z Matuszki gwiazdy filmowej".

Z SALI KONCERTOWEJ

Dymitr Smirnow

Czwartkowy koncert w sali Pol. Towarzystwa muzycznego określiłbym raczej innem, właściwszem mianem, Był to koncert niejako retrospektywny: w programie piosenki rosyjskie, popularne przed mniejwięcej piętnastu laty, a więc konawcą Dymitr Smirnow, dzisiejszy... po jakichś 15 latach swego apogeum. Niestety „quantum mistatus ab illo"...! Z dawnej sławy i wielkości pozostała przedewszystkiem jedna, niezmienna wielkość... fizyczna, rutyna i obycie z estradą i sceną, wielka pewność siebie — i wspomnienia.

Głos zatracił swe miękkie metaliczne brzmienie; — jeszcze najlepiej brzmiał w średnicy i to przy dyskretnem stosowaniu piano...

Ale publiczność nie tego właściwie szukała w tych produkcjach. Publiczność, wśród której bardzo duży procent stanowiła tutejsza kolonja rosyjska, chłonęła chciwie, a prawie bezkrytycznie, dźwięki popularnych piosenek ludowych rosyjskich, podanych w oryginalnym języku, — a gorąco oklaskiwanych.

Sala przypominała jakiś kabaret, gdzie już sama zapowiedź tej czy innej piosenki wywoływała frenetyczne oklaski. Natomiast jedyne utwory, mające prawdziwą artystyczną wartość — arje operowe odśpiewane przez Smirnowa, przeszły prawie bez wrażenia, bo wrażenia tego wywołać nie mogły.

Jeszcze kilka słów o „chórze rosyjskim": słyszeliśmy tylko kwartet, zupełnie przeciętny, stanowczo nie dorównujący naszym kwartetom Dana czy Erjana.

Koncert czwartkowy, — to znaczne obniżenie poziomu dotychczasowych imprez biura koncertowego Tuerka, — koncert stojący o całe niebo niżej od produkcyj takiej np. „Sinaja Ptica".

Zastępca.

Na fali dnia

Listopad

Ponury to jest miesiąc — ten cały listopad.

Spadają w nim nietylko pożółkłe liście z drzew, ale i nosy na kwintę, i humory, i zaprotestowane weksle, i pierwsze raty za węgiel, i ostatnie upomnienia urzędów skarbowych, i barometr, i temperatura, a nic (z wyjątkiem pensyj) nie spada w cenie.

Ludzie starzy prawią, że w tym feralnym miesiącu, to już nietylko pechowcom, ale i zwykłym śmiertelnikom się zdarza, że jeśli im przypadkiem kamień spadnie z serca — to właśnie na serdeczny nagniotek.

Święta prawda.

Osobliwy miesiąc: ni to jesień, ni to zima. Ni to pies, ni to wydra. Niewiadomo rano, czego się można w południe spodziewać. Przygrzewa sobie np. milutko słońce jak za lepszych czasów, aż tu gdzieś z boku wyhynie znienacka taka sobie mała chmurka i jak nie sypnie lodowatym deszczem ze śniegiem, jak nie dmuchnie takim z pod Uralu gdzieś zefirkiem!

Grypa jak amen w pacierzu.

I trwa taka ciuciubabka przez długich dni trzydzieści. Całe szczęście, że listopad tyle tylko dni liczy. Bo coby było, gdyby miał trzydzieści i jeden?

Ktoby tak długo wytrzymał?

Taddy

O styl gry aktorskiej w „Człowieku i nadczłowieku"

Gdy z jakiegoś przedstawienia piszę recenzję, mam zwyczaj starannie czytać, co piszą inni. Tak uczyniłem również po „Człowieku i nadczłowieku". Zwyczajna to rzecz, że poszczególni recenzenci tę samą rzecz chwalą i ganią, że jednemu wydaje się ona czarną, drugiemu białą. Przecież co głowa, to rozum. Cóż można poradzić na to, że ktoś uważa sen z „Człowieka i nadczłowieka" za zbyteczny balast i gniewa się, że go nie usunięto. Przypomniało mi to tylko, jak wychodziłem w Londynie z teatru po takiem właśnie amputowanem przedstawieniu i słyszałem publiczność zastanawiającą się, gdzie był nadczłowiek. Rzeczywiście znikł zupełnie wraz ze wszystkiem co w sztuce poważniejsze i dla czego Shaw ją pisał. Została — farsa.

Podobnie jest i z dekoracjami. Są gusta i guściki. Rozumiem, że może komuś podobać się „pokój uczonego pod znakiem figowego liścia". Mnie się nie podoba i nie wiem, kto ma słuszność. Uważam tylko za nonsens, aby człowiek, odznaczający się wybitnie pruderją mógł zdobić swą pracownię takiemi nagościami, nadto jestem za dekoracjami i strojami historycznemi. Ale szkoda czasu na dyskusję, w których każdy zostaje przy własnem zdaniu.

Jedną kwestję muszę jednak potraktować obszerniej. P. Hescheles zarzucił interpretacji aktorskiej, że „była za żywa, za żywiołowa i za polpolita, jak na finezję intelektualnych paradoksów Shaw'a". „Może najbardziej w stylu angielskiego pisarza był dyskretny spokój pny Martini... Inni artyści grali za namiętnie, jak na beznamiętność anglosasów, jak na beznamiętną treść słowa shawowskiego którą gest każdy osłabia i umniejsza" — czytamy dalej.

To jakieś grube nieporozumienie. Naprzód artystów i reżyserję zganiono za to, co było największą zaletą przedstawienia, które bez żywego tempa stałoby się męczarnią. Potem rzecz jest najzupełniej zgodna z praktyką angielską, nie tylko w tym określonym wypadku, ale wogóle w całym stylu gry scenicznej.

„Beznamiętność anglosasów" to frazes i bujda. Anglosasi są gwałtowni, tylko świetnie panują nad sobą i, o ile idzie o wyższe sfery, przestrzegają ściśle form towarzyskich. Ale na scenie lubią temperament, wybuchy namiętności, gwałtowną gestykulację i błazenowanie. Tak było zawsze i z tego to powodu Szekspir włożył w usta Hamleta swe przestrogi dla aktorów, przestrzegając ich umiar i naturalność. Nic a nic to nie pomogło, styl gry pozostał na zawsze nieco przesadny, jakgdyby publiczność szukała na scenie tego, na co dobre wychowanie nie pozwala w życiu. W komedjach salonowych młodzi ludzie klepią się po ramieniu, skaczą przez fotele, wogóle zachowują się hałaśliwie i nadużywają ruchów.

Shaw, obdarzony nadzwyczajnem poczuciem sceniczności, tworzył nie dla czytelników, ale dla widzów, z ustawiczną myślą o teatrze. Odrazu myślał o wykonawcach ról, zresztą bardzo często właśnie określona osoba aktora lub aktorki, była punktem wyjścia do napisania sztuki. Znał doskonale swoją publiczność. Stad też stosował się do milego jej stylu i hojnie szafował elementami farsowemi. Zawsze ma głębsze myśli i zawsze do nich dodaje farsę. Szedł tu zresztą za największą tradycją ojczyzny, bo to samo czynił Szekspir.

Dlatego zwracam się do artystów, ostrzegając ich, aby nie wierzyli w „anglosaską beznamiętność", w „beznamiętną treść shawowskiego słowa" i nie próbowali „finezji intelektualnych paradoksów" Shaw'a podkreślać posągowością, powolnem tempem i powściągliwością gestów. Owszem, należy grać żywo, śmiać się na całe gardło i nieraz poprostu błaznować, bo taka była intencja autora. Angielscy aktorzy idą w tych rzeczach nieco za daleko — i dlatego angielskie sztuki nieraz lepiej są grane zagranicą, niż w ojczyźnie. Ale byłoby czemś sprzecznem z naturą stosować styl zupełnie odwrotny, niż ten, o którym myślał dramaturg

WŁADYSŁAW TARNAWSKI

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Inwalidzi wojenni i wojskowi w Polsce

Według ostatniego zeszytu „Wiadomości Statystycznych" (31) na całym obszarze Polski na dzień 30. 11. 1933 roku zarejestrowano 172.859 inwalidów wojennych i wojskowych, wobec 143.645 w lipcu 1930 r. Wzrost tej liczby tłumaczyć należy między innemi przyznaniem praw inwalidzkich również żołnierzom t. zw. „armji ukraińskiej", która brała udział w buncie przeciw Polsce na terenie Małopolski Wschodniej w r. 1918.

Największą ilość inwalidów zanotowano na terenie woj. poznańskiego. Na terenie województw małopolskich zanotowano: w województwie **lwowskiem** 21.874 inwalidów w wojew. **krakowskiem** 21.009, w wojew. **stanisławowskiem** 10.706, w wojew. **tarnopolskiem** 8.132 inwalidów.

Masowe licytacje

Ogłoszono nową serję 420 majątków ziemskich wystawionych na licytację. Największa ilość licytacyj przypada na województwo: lubelskie i łódzkie. W ostatnich czasach prawie każdy numer „Monitora Polskiego" przepełniony jest ogłoszeniami licytacyjnemi. W ostatnich dniach duża ilość licytacyj ogłoszono na ziemiach północno - wschodnich.

Zniżki dla młodzieży w samolotach

Dyrekcje szkół średnich upoważnione zostały do wystawiania zniżek dla młodzieży szkolnej przy przejazdach samolotami. Zniżki te udzielane będą na podstawie zaświadczeń P.K.P., na których będzie zaznaczone, iż uprawniają one również do przejazdu samolotami za opłatą ulgową.

Płace robotników rolnych

Na dzień 20 bm. zwołana została w Min. Op. Sp. konferencja porozumiewawcza organizacji ziemian i związków zawodowych robotników rolnych w sprawie zawarcia umowy zbiorowej na rok 1935 dla województw b. Kongresówki. Zawarcie umowy polubownej napotyka na trudności wobec żądania ziemian obniżki płac o 15 procent. Robotnicy rolni przedstawili dane wskazujące na to, że zarobki roczne niektórych kategoryj robotników spadły poniżej 180 zł. Najwyższe zaś płace wynoszą tylko 600 zł **rocznie.**

Co się dzieje w naszem kolejnictwie?

Otrzymujemy następujące uwagi:

W kolejnictwie naszem coś się psuje. Świadczą o tem za częste wypadki. Wprawdzie w tak wielkiem gospodarstwie, jakiem jest kolej, usprawiedliwione mogą być różne niedopatrzenia, ale nie wypadki, jak najeżdżanie na siebie pociągów, naruszające zasady bezpieczeństwa i sprawności ruchu kolejowego. Jeżeli nawet nie pociągają one za sobą ofiar w ludziach, za co się płaci miljonowe odszkodowania, to nie mniej rujnują one finanse kolei z powodu wysokich kosztów, niszczonych wagonów, parowozów i innych urządzeń. Trzebinia i Tarnów — to blisko 100 tysięcy świeżych szkód.

A przecież finanse kolei nie są najlepsze. Majątek Kolei wartości blisko 8 miljardów nie tylko nie procentuje się, ale wymaga jeszcze dokładów. Kolej pracuje dziś deficytowo mimo wielkich redukcyj i oszczędności. **Budżet** kolei jeszcze przed kilku laty wynoszący ca **1.500 miljon.**, w roku 1933 **spadł do 803 milj.** Są to skoki a**normalne** i nawet kryzysem **nieuzasadnione.** Żadne przedsiębiorstwo prywatne nie wytrzymałoby podobnej gospodarki. W tych warunkach za częste wypadki nabierają szczególnego znaczenia i zasługują na publiczną uwagę.

W pierwszym rzędzie społeczeństwa interesuje się zagadnieniem sprawności naszego kolejnictwa, gdyż ma to znaczenie ogólno państwowe. Wszyscy wiedzą dobrze, jaką rolę odgrywa kolej na wypadek potrzeby **obrony kraju.** Zagadnienie to jest bardzo żywotne nie tylko w Polsce. Niemcy rozwiązują je w sposób uwagi godny. Oto z prasy niemieckiej wynika, że z okazji masowych zjazdów i uroczystości, odbywających się w różnych miejscach Niemiec, a mających charakter próbnych mobilizacji — **koleje były w stanie w przeciągu 40 godzin przewieźć 700 tysięcy uczestników,** bez naruszenia normalnego rozkładu jazdy pociągów.

Jest to dowód wysokiej sprawności kolei niemieckich, przyczem nie znane były wypadki najeżdżania pociągów na siebie.

W tem oświetleniu **nie może być obojętnem,** jak się przedstawia sprawność **naszego kolejnictwa** i gdzie leży przyczyna zbyt częstych wypadków niedających się pogodzić z **zasadami sprawnego ruchu pociągów.**

Nie ulega żadnej wątpliwości, że współczesne **„odmładzanie" kolejnictwa** pod znakiem lekceważenia zasad organizacyjnych, wiedzy i doświadczenia zawodowego, prawnych warunków pracy i czynnika moralnego — **musi wpływać ujemnie i mieć swoje konsekwencje,** jak świadczą Krzeszowice, **Tarnów i Trzebinia.**

„Odmłodzona" Dyrekcja Krakowska bezpośrednio zainteresowana, może służyć za symbol stosunków, których **gruntowna rewizja jest nakazem** najżywotniejszego **interesu Państwa.**

Civis.

=×=

Ponura statystyka

Według danych urzędowych na terenie województwa **stanisławowskiego** zmarło na czerwonkę od początku lipca do pierwszych dni listopada 391 osób. Najwięcej zachorowań zanotowano w powiecie **nadwórniańskim,** gdzie na 700 zachorowań zmarło 130 osób, w powiecie **tłumackim** na 556 zachorowań zmarło 85 osób, w powiecie **kałuskim** na 882 zachorowań zmarło 95 osób, w **dolinlańskim** naa 343 zachorowań zmarło 36 osób, w powiecie **stanisławowskim** na 385 zachorowań zmarły 72 osoby.

Ponadto na terenie Huculszczyzny szerzy się w sposób groźniejszy niż w latach poprzednich lues. Cyfr odnoszących się do tyfusu i jego ofiar nie znamy.

Kronika gospodarcza

— **Światowe zbiory bawełny** z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych A. P. obliczone są na 13,600.000 bel, czyli są wyższe o 600 tysięcy bel niż w roku 1933.

Światowe zapasy bawełny szacowane są na 39.200.000 bel, co oznacza spadek w stosunku do roku poprzedniego o 3 milj. bel.

— **Pokłady węgla w Bułgarji** wynoszą ca 4 miljardy tonn, z czego 125 miljonów przypada na węgiel kamienny, 15 miljonów na antracyt, a reszta na węgiel brunatny.

Roczne wydobycie węgla wynosi ca 15 miljonów tonn.

=×=

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.25—5.26 zł. Dolar pryw. notowano 5.28 zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł. funt szterling 26.35—26.45 zł., frank franc. 35.00 zł., frank belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172$^1/_2$ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.89—1.90 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w przenicy, jęczmieniu, owsie, grochu fasoli, siemieniu, ziemniakach i mące.

Jęczmień awansował w cenie, pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny paritas Podwołoczyska	**od**	**do**
Jęczmień jednol.	14.00	14.25
Jęczmień przemiałowy	13.00	13.25
Siemię konopne	25.25	33.00

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Dolar poza giełdą zł. 5.28 1/.

Giełda nabiałowa

Masło blokowane w hurcie 2.30 zł, w detalu 2.60 zł. masło II sorty w hurcie 2.10 zł. w detalu 2.40 zł.

Ser edamski hurt. 1.95 zł, detal 2.50 zł, ser litewski hurt. 1.90 zł, detal 2.00 zł, ser ementalski hurt. 3.60 zł, detal 4.20 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł, detal 3.00 zł. Miód podolski 2.00 zł, detal 2.40 zł.

Jaja kopa 4.40 zł, detal 8 gr. szt.

Mleko na wózkach litr 25 gr., w sklepie 22 gr., hurt. 16 gr.

Giełda warszawska

Warszawa. 9. XI. 1934

3 proc. poż. budowlana	45.50
4 proc. poż. inwestycyjna	115·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	118·—
5 proc. poż. konwersyjna	64·—
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	71·—
4 proc. poż. dolarowa	52·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	77·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·76	Praga	22·13
Gdańsk	172·82	Stockholm	—·—
Holandja	358·25	Szwajcarja	172·58
Londyn	26·42	Włochy	45·34
N. Jork	5·30·—	Berlin	213·30

Giełdy zagraniczne

Londyn. 9. XI

N. Jork	4·98·	Zurych	15·31·—
Paryż	75·71	Praga	119·43
Berlin	12·40·	Budapeszt	
Amsterdam	7·37·75	Bukareszt	
Bruksela	21·37·	Wiedeń	27·—
Rzym	58·31·	Warszawa	25·56

EARNEST HOLM 30

„Ślepy Jack"

— Powiedziała pani, że idzie tam w służbie, przerwał jej Larry. — Co przez to chciała pani powiedzieć?

Podeszła do swego biurka, otworzyła torebkę ręczną i wyjęła z niej list.

—To pana z pewnością zainteresuje, — rzekła z lekkim uśmiechem, — że Mrs. Gray chce mnie adoptować i równocześnie zaprosiła mię.

To zainteresowało Larry'ego niezwykle, nie zdradził się jednak z tem, obawiając się, że będzie niedyskretny i nie zdawał sobie jeszcze sprawy w jaki sposób mógłby wyrazić swą radość z tego powodu.

— Oto ustęp, który mię skłonił do przyjęcia zaproszenia, — objaśniła i czytała:

„W ostatnich czasach przeżyliśmy wiele nieszczęść. Strata okrętu na morzu bałtyckiem silnie ugodziła w egzystencję mojej kompanji, a ja sama zmuszona byłam wypłacić wielką sumę ubezpieczeniową za śmierć pewnego człowieka, nazwiskiem Stuart".

— Stuart? — spytał szybko Larry, — Nie ma chyba na myśli naszego Stuarta. Co nadto chciałem powiedzieć: Orzeczenie przysięgłych brzmiało: „Odnaleziono topielca." Nam naturalnie nie zależało, by wnosić sprzeciw lub zrobić wogóle cokolwiek, co mogłoby ostrzec morderców.,. Tak? Stuart? — rzekł sam do siebie i skinął głową kilkakrotnie. — Muszę panią prosić o wybaczenie mi, Diano, — poraz pierwszy nazwał ją po imieniu. — Myślałem już o tem, że ma pani ochotę postąpić lekkomyślnie i spodziewałem się że w pani obudzi się dość zainteresowania dla naszej sprawy, by oddać się jej ciałem i duszą,

Spojrzała na niego lśniącemi oczyma: twarz jej żywo zarumieniła się.

— Przez cały czas o niczem innem nie myślę, — rzekła cicho. — Zbyt chętnie pracuję z panem, — i celem zmiany tematu rozmowy, opowiedziała mu o przygodzie z Fredem.

— Biedny Fred, — śmiał się. — Teraz ma pani przynajmniej to zadowolenie, że na przyszłość będzie panią unikał, jak zarazę, Kiedy mogę się pani spodziewać z powrotem? — spytał.

— Dlaczego? — spytała zdziwiona.

— Właśnie zastanawiałem się nad tem, czyby pani nie przyszła tu jeszcze, czy może mam oczekiwać panią przed drzwiami w Charing Cross Road. Chciałbym usłyszeć, czego się pani dowiedziała.

W zamyśleniu strzeliła palcami.

— Przyjdę do prezydjum, — rzekła, — i będę tam po jedenastej.

Przez pół - przyknięte oczy dojrzała krwawe ślady na szyji.

— Czy to nie boli pana? — spytała ze współczuciem.

— To nie takie straszne, — zauważył Larry. — Boli mię tylko zraniona próżność. A zanim ją uleczę, minie jeszcze dość czasu,

— Musi być nieludzko silny — rzekła z dreszczem. — Tej nocy na schodach nie zapomnę nigdy. Czy nie słyszał pan o nim nic dotychczas?

— Nic absolutnie. Przepadł gdzieś w swojem piekle.

— Czy kazał pan obserwować przytułek?

— Przytułek? — powtórzył zaskoczony. — Nie, nie uważam, by to było potrzebne. Zarządca zdaje się być porządnym człowiekiem. Rozmawiałem z inspektorem policji tego rejonu i ten opowiadał mi, że każdy z mieszkańców przytułku znany jest, jako człowiek uczciwy, i za każdego z wyjątkiem niejakiego Lew'a, może gwarantować, Lew, to ten człowiek, którego widziałem na piętrze i który wydawał mi się na pół idjotą.

— Chciałabym pana prosić o wielką przysługę, — rzekła. — Czy nie zechciałby mi pan jutro towarzyszyć do przytułku?

— Do - o - brze, — rzekł z wahaniem, — lecz — — Czy uczyni to pan?

— Z pewnością, jeśli pani chce się tam udać, lecz wątpię, czy znajdzie tam pani coś, co nas zbliży do tego jegomościa, który zamordował Stuart'a.

— Kto wie? — rzekła zamyślona.

Pozwoliła mu tego dnia zaprosić siebie na lunch Był to bardzo miły dla Larry'ego obiad; był niezwykle wymowny i bez związku plótł o różnych rzeczach.

Lecz popołudnie przyniosło poważną pracę i wszelkie poszukiwania dowodów, że przypuszczenia Diany były słuszne, jakoby Mrs, Stuart miała bliźniaczki, spełzły na niczem. Pomimo, że przeszukali dokładnie registrator w Somerset House, nie znaleźli najmniejszej wzmianki o urodzinach dzieci.

— Fjasko numer dwa, — rzekł Larry.

— Z tem damy sobie radę, — rzekła Diana, — jakkolwiek wydaje mi się to dziwnem, że taka kobieta, jak Mrs. Stuart miałaby przeoczyć zameldowanie narodzin dzieci.

Mówiła to ze śmiechem, więc Larry spytał o powód.

Mrs, Ward miała szczególny sposób zapatrywania się na podobne sprawy. Moja ciotka, której jestem imienniczką, nienawidziła wszelkich meldunków i szczepienia i uważała to za niepotrzebne do wykształcenia.

— Co się stało z pani ciotką? Czy umarła spytał Larry.

Młoda dziewczyna chwilę milczała

— Nie — ona nie umarła.

Powiedziała to tak dziwnie że Larry spojrzał na nią, ona zaś zaczerwieniła się.

(C. d. n.)

Dlaczego prem. Doumergue ustąpił

Pismo do prez. Francji

PARYŻ, 8. 11. (PAT). W piśmie wystosowanem do prezydenta republiki, Doumergue przypomina historję utworzenia rządu i warunki, w jakich prezydent powierzył mu misję tworzenia gabinetu, który miał być gabinetem rozejmu partyjnego, ale zarazem **rządem energicznej akcji.**

Rząd rozejmu partyjnego uzyskał istotnie **szereg pożytecznych dla kraju rezultatów. W chwili, gdy rząd ów pragnął przedsięwziąć gorąco przez większość narodu upragnione dzieło rewizji konstytucji, powstała niezgoda między czynnikami w sprawie jednego z postanowień projektu, ustalonego przez większość członków gabinetu.**

Niezgoda przejawiła się na nowo przy kwestji prowizorjum budżetowego na pierwsze trzy miesiące roku 1935. Wobec oświadczenia szefa partji radykalnej, że **nie będzie głosował za prowizorjum, przestały istnieć warunki, umożliwiające egzystencję obecnego rządu.** Konkluzje te potwierdza **deklaracja grupy radykalnej o dymisji ministrów, należących do tej partji.** W tych warunkach Doumergue zmuszony jest złożyć na ręce prezydenta rep. dymisję całego gabinetu.

PARYŻ, 8. 11. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Izby i Senatu miało charakter wyłącznie formalny. Na obu posiedzeniach uczczono pamięć zmarłych parlamentarzystów, poczem odroczono dalsze obrady.

W Izbie po zakończeniu obrad komuniści wznosili okrzyki: Precz z zabójcami, domagamy się rządu sowietów! **Prawica i centrum odpowiedziała na to okrzykami na cześć Doumergue'a i republiki.**

Zarówno w kuluarach Izby, jak i senatu, żywo omawiano wypadki z dnia dzisiejszego. Szczególnie w Senacie panowało silne podniecenie. Jak twierdzi „Liberté“, atmosfera była naładowana niepokojem. Być może — pisze dziennik — obawiano się rozruchów ulicznych. Pałac luksemburski jest na to nastawiony: **dokoła krążą silne patrole.** Napastnicy — kończy pismo — musieliby pokonać wielkie trudności, by przedostać się do wnętrza Senatu.

Ustosunkowanie się partyj do min. Flandina

PARYŻ 8. 11. (PAT) **Prezydjum komitetu wykonawczego stronnictwa radykalno-społecznego ustosunkowało się przychylnie do misji Flandina. Herriot został upoważniony do wzięcia udziału w przyszłym rządzie.**

Agencja Havasa donosi, **że min. Tardieu, do którego zwrócił się Flandin, uchylił się od udziału w rządzie, oświadczając, że woli pozostać u boku Doumergue'a, „którego zmuszono do ustąpienia“. Grupa parlamentarna „Alliance Democratique“ wyraziła swe zaufanie Flandinowi, który jak wiadomo, jest jej przewodniczącym.**

Flandin odbył szereg konferencyj, m. in. z Marquetem, Laurent-Eynacem, gen. Gamelinem i Herriotem. Ten ostatni oświadczył: Jeżeli Flandin stworzy rząd rozejmu, nie napotka na żadne trudności ze strony radykałów społecznych.

PARYŻ, 8. 11. (PAT). Grupa lewicy demokratycznej jednogłośnie powzięła rezolucję, wyrażającą **całkowitą solidarność z treścią deklaracji, jaką złożili na ręce ustępującego premiera ministrowie radykalni.** Grupa postanowiła wyrazić uznanie ministrom radykalnym za zajęte przez nich stanowisko.

Natomiast senacka grupa unji republikańskiej uchwaliła **wyrazić Doumergue'owi uznanie** za działalność na stanowisku premjera.

PARYŻ, 8. 11. (PAT). Grupa republikanów lewicowych Izby Dep. uchwaliła wyrazić żal z powodu ustąpienia rządu Doumergue'a, który stale był popierany przez tę grupę. Jednocześnie republikanie lewicowi wyrażają uznanie swemu członkowi, min. Flandin'owi i min. Pietri'emu, a min. Flandin'owi wyrażają pełne zaufanie.

Poprawa na giełdzie

PARYŻ, 8. 11. (PAT). Giełda zareagowała na dymisję gabinetu Doumergue'a pewną zniżką papierów państwowych, jednak pod koniec posiedzenia, gdy nadeszła wiadomość o definitywnem **przyjęciu przez min. Flandin'a misji utworzenia gabinetu, ujawniła się tendencja zwyżkowa.**

W stosunku do dnia wczorajszego podniósł się kurs rent. bonów skarbowych i akcyj bankowych, oraz przemysłowych. Bank Francuski odzyskał kurs 10.075 fr.

Kompletowanie gabinetu

PARYŻ, 8. 11. (PAT). Powszechnie przypuszczają, że większość z dotychczasowego gabinetu zatrzyma swe stanowiska w nowym rządzie prem. Flandin'a.

Do obsadzenia pozostają jeszcze teki min. sprawiedliwości, wojny, oświecenia, robót publicznych i marynarki handlowej. Prem. Flandin obejmie portfel ministerstwa spraw wewnętrznych.

Gabinet będzie prawdopodobnie utworzony po północy.

O napad na instytucje polskie w Kownie

RYGA, 8. 11. (PAT). Z Kowna donoszą: W sądzie rejonowym rozpatrywana była sprawa uczestników napaści na instytucje polskie w dniu 26 lutego, kiedy to grupa młodych nacjonalistów litewskich, po odbyciu wiecu na uniwersytecie, **zdemolowała cukiernię Perkowskiego i dokonała zniszczenia w domu spółki „Omega“, gdzie mieszczą się redakcje pism polskich i polskie organizacje kulturalne.**

Obrona wyraźnie dąży do zatuszowania sprawy, starając się przy pomocy świadków stworzyć alibi dla poszczególnych oskarżonych. Jedna z pracownic cukierni Perkowskiego zeznaje, że **w czasie napaści uderzona została w twarz i wskazuje na jednego z oskarżonych jako na sprawcę pobicia.** Ciekawe światło na zachowanie się władz bezpieczeństwa i ich stosunek do napastników rzucają zeznania jednego z policjantów, który pełnił służbę w pobliżu instytucyj polskich. Stwierdza on, że gdy usłyszał zbliżający się z hałasem tłum, zawiadomił o tem natychmiast rewir, **jednak autobus z policją przybył dopiero wtedy, gdy już nikogo nie było. Również nikt nie zjawił się, gdy policjant ten użył gwizdka alarmowego,** sam zaś nie mógł dać rady tłumowi napastników, który nie pozwalał na przytrzymanie żadnego z manifestantów. Sędzia rozprawę odroczył, motywując to koniecznością wezwania nowych świadków.

Posiedzenie Polskiej Akad. Literatury

WARSZAWA, 8. 11. (PAT). Dziś w pałacu Potockich odbyło się uroczyste doroczne posiedzenie Polskiej Akademji Literatury, zaszczycone przez obecność P. Prezydenta Rz. P. Obecni byli również członkowie rządu, przedstawiciele najwyższych władz wojskowych, dyplomacji, świata kulturalnego stolicy itp.

Zagaił posiedzenie prez. P. A. L. p. Sieroszewski, sprawozdanie z działalności złożył Kaden - Bandrowski podkreślając, że P. A. L. pierwsze swe prace zwróciła w kierunku wewnętrznego zorganizowania instytucji. Równocześnie rozpoczęto organizację pierwszych sekcyj i komisyj.

Dużo uwagi poświęcono również dziedzinie ustawodawstwa. Przepracowano projekt o samorządowych bibljotekach publicznych i ofiarowano dalszą współpracę przy redakcji nowego brzmienia ustawy o prawie autorskiem. W zakresie współżycia z młodem pokoleniem pisarzy, Akademja już w pierwszych tygodniach dała wymowny wyraz trosce nad młodym twórcą. Zwróciła ona szczególną uwagę na dział konkursów literackich. W dziedzinie wydawniczej real zuje się konkretnie pod znak'em P. A. L. cykl zbiorowych wydań czołowych prozatorów dawniejszych.

P. A. L. nawiązała ściślejszy kontakt z akademją francuską, belgijską i flamandzką. Jednem z jej zamierzeń jest utrzymanie stałej łączności z życiem kulturalnem prowincji i współżycie z prowincjonalnemi ośrodkami już to w drodze wymiany korespondencji, już to biorąc przez swych przedstawicieli udział w pozastołecznych akcjach kulturalnych.

Następnie Kaden - Bandrowski odczytał pracę Karola Huberta Roztworowskiego (wobec jego nagłej niedyspozycji) n. t. „Romantyzm w obliczu współczesności“. Na zakończenie odbyło się zebranie towarzyskie.

=X=

Zamach na Czang-Kai-Szeka

BERLIN, 8. 11. (PAT). Niemieck'e Biuro Informacyjne donosi z Tokio o zamachu na marszałka Czang - Kai-Szeka, który specjalnym pociągiem wyjechał dziś do Pekinu na konferencję z posłem japońskim.

W chwili, gdy pociąg znajdował się w pobliżu stacji Erzumundzi **na ostatni wagon rzucono bombę przyczem 2 urzędników ze służby marszałka zostało zabitych a 4 rannych.** Czang - Kai-Szek wyszedł cało.

Bela Kun grasuje w Skandynawji

KOPENHAGA, 8. 11. (PAT). „Berlinske Tidningen“ zamieszcza wywiad z głównodowodzącym armją duńską gen. With, który oświadczył, że **propaganda komunistyczna w armji i flocie wzmogła się ostatnio silnie.**

Władze wojskowe zmuszone były do wydania specjalnych środków ostrożności, celem ochrony składów broni i amunicji przed zamachami. Akcją komunistyczną w krajach skandynawskich kieruje **znany działacz i terrorysta komunistyczny Bela Kun.**

Nowy dyrektorjat w Kłajpedzie?

KRÓLEWIEC, 8. 11. (PAT). Prasa donosi, iż w kołach litewskich rozważany jest **projekt utworzenia nowego dyrektorjatu w Kłajpedzie.** Na miejsce obecnego dyrektora Rajsikisa, który niedość silnie przeprowadził litwinizację Kłajpedy, ma być powołany dyrektor Lietuvos Exportas, Grudzinskas.

Za zamordowanie polskiego emigranta

PARYŻ. 8. 11. (PAT). Sąd w Charleroix skazał na 4 lata więzienia i 4.000 fr. odszkodowania obywatela czeskiego Plata za zamordowanie emigranta polskiego Kostewicza, którego porżnął w okropny sposób brzytwą.

Wolał śmierć niż więzienie

POZNAŃ. 8. 11. (PAT) Dziś przed sądem apelacyjnym w Poznaniu odpowiadał z wolnej stopy Leon Jankowiak, b. właściciel znanej restauracji „Pod Orłem“. Akt oskarżenia zarzuca mu rozmyślne **podpalenie lokalu w celu uzyskania premji ubezpieczeniowej, w kwocie 30.000 zł.** Na rozprawie w pierwszej instancji Jankowiak został uwolniony. Dziś **sąd apelacyjny skazał go na 4 lata więzienia z natychmiastowem aresztowaniem.** Jankowiak odprowadzony został do celi więziennej. Po chwili **rozległ się strzał rewolwerowy.** Po otwarciu drzwi **celi znaleziono Jankowiaka leżącego na ziemi z przestrzeloną głową.** Wkrótce też zmarł. Zaznaczyć należy, że przed odprowadzeniem go do więzienia poddano go dokładnej rewizji, podczas której broni nie znaleziono.

Skazanie dyrektora „Oswagu“

KATOWICE, 8. 11. (PAT). Sąd ogłosił dziś popołudniu wyrok przeciwko dyrektorom „Oswagu“ Ebelinowi i Ogermanowi, oraz dyrektorowi „Deutsche Bank“ Casparowi. Ebeling **skazany został na dwa lata więzienia za oszustwo popełnione** w celu przysporzenia korzyści majątkowych księciu Pszczyńskiemu. Dwaj pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Ujęcie sprawców napadu pod Tuchowem

KRAKÓW, 8. 11. (PAT). Energiczne poszukiwania sprawców napadu pod Tuchowem doprowadziły do ich ujęcia. Aresztowano Feliksa Różyckiego i braci Bronisława i Władysława Urbanika z Szerzyna koło Jasła, oraz inicjatora napadu Fr. Sokólskiego. Wczoraj zmarła druga ofiara napadu, Bella Sollenberg. Aresztowanych bandytów przewieziono do Tarnowa.

Skazanie „R. U. R.-owców“

CHORZÓW 8. 11. (PAT) Sąd okręgowy skazał na 7 miesięcy więzienia 4 członków organizacji „Radykalny ruch uzdrowienia“, oskarżonych o napaści i pobicie prezesa Związku Powstańców Śląskich Skrzypca.

Motywem napaści była zemsta za unieważnienie list wyborczych R. R. U. które przypisywano interwencji Skrzypca.

=X=

Wielkie zwycięstwo partji Roosevelta

WASZYNGTON 8. 11. (PAT) Ostateczne wyniki wyborów do Izby reprezentantów są następujące: **demokraci — 311 mandatów, republikanie — 100,** labourzyści — farmerzy — 3, postępowcy — 7. Co do 14 mandatów brak wiadomości.

Do senatu wybrano 25 demokratów, 5 republikanów, 1 farmera—labourzystę, 1 postępowca. Ogółem w senacie reprezentowanych będzie 70 demokratów, 24 republikanów, 1 labourzysta-farmer i 1 postępowiec. Brak jeszcze wiadomości o dwóch mandatach.

Waldemaras znowu przed sądem

BERLIN 8. 11. (PAT) Z Kowna donoszą, że przed Izbą apelacyjną rozpoczęła się w czwartek w południe rozprawa przeciwko Waldemarasowi. Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Dotyczy on artykułu pt. Na rozstajnych drogach, opublikowanego swego czasu w organie zwolenników Waldemarasa.

—O—

Samobójstwo trzech braci

SZTOKHOLM, 8. 11. (PAT). W jednym z domów w Malmö wydarzył się **niezwykły wypadek zbiorowego samobójstwa trzech braci.** Dziś rano znaleziono ich powieszonych w zajmowanem wspólnie mieszkaniu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

—O—

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Sobota, dnia 10 listopada 1934.

6.45 7.40 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. Z. Grossmana. **13.00** Dz. poł. **13.05 Piosenki w wyk. St. Witasa i drobne utw. fort. (Płyty). 15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Najnowsze nagr. płytowe. **16.30 Wesoła audycja dla dzieci p. t. „Na jesiennym listku“ J. Tota, w reż. Cioci Ady. Na wsz. st. P. R.**

17.00 Duety na sopran i contr-alt w wyk. Bronisławy Marwidówny i Łucji Czechowiczówny: 1) Wł. Żeleński: Barkarola, 2) T. Joteyko: Noc taka jasna, 3) M. Świerzyński: Cicha noc, 4) Offenbach: Barkarola. **17.15** Z Poznania: Koncert pośw. pamięci Juljusza Klengla. **17.50** „Przeprowadzka“ — wygł. p. Karolina Beylinówna. **18.00** „Wspomnienie legjonowe“ — wygł. dr. J. Rogowski. **18.15** Rec. fort. Ireny Kaszowskiej. **18.45** „Jak prac. w Radjo“ — wygł. p. B. Pawłowicz. **19.00** Utw. na skrz. z tow. fort. w wyk. J. Stefana. **19.20** „Bochnia — miasto soli“ — wygł. p. Z. Młynarski. 19.30 Muz. z płyt. **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad sport. **10.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Capstrzyk — jako w przeddzień Święta Narodowego. **20.15** Muz. lekka. Wyk.: Ork. P. R., E. Zielińska (cytra) i Z. Dorian (saxofon). **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce“.

21.00 „Szlakiem zwycięskiej piosenki“ — Aud. liter.-muz. w oprac. W. Budzyńskiego i Z. Lipczyńskiego, z udz. chóru i solistów. Na wsz. st. P. R. 21.45 Szkic liter. p. t. „Czem jest niepodległość dla najmł. literatury“ — wygł. p. St. R. Dobrowolski.

22.00 Koncert rekl. 22.15 Płyty. **22.30** Specj. aud. dla Polonji Zagr. **23.00** Wiad. meteor. dla kom. lotn. **23.05** „Teatr Wyobraźni“ — „Loża Szyderców“. **23.35 Płyty. 24.00—1.00** Muz. tan. Ork. Fronta.

19.30 STOCKHOLM. Dawna muzyka.

20.45 MEDJOLAN. Opera.

21.00 RADJO PARIS. Operetka.

Niedziela, dnia 11 listopada 1934 r.

8.40 Aud. poranna z Warszawy. **9.30 Zapow. progr. w wyk. „Wesołej trójki“. 9.45** Naboż. z Łodzi. **10.40—11.57** Transm. z Warszawy. **11.57** Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. **12.03** Transm. z Warszawy. **12.05 „Silva rerum“ i repert. teatr. 12.15—15.00** Tr. z Warszawy. **15.00 „15 minut w dublańskich zakł. rolniczych“ report.-felj. wgł. p. H. Wolska. 15.15** Tr. z Warszawy. **15.25—16.20** Transm. z Warszawy.

16.20 „Zwycięscy wodzowie“ — śpiewy histor. w wyk. chóru męsk. „Bard“ pod dyr. Fr. Rylinga. 1) „O Bolesławie Chrobrym“ — mel. starodawna. 2) J. Czubski: Władysław Jagiełło, 3) **M. Sołtys: Stefan Czarniecki, 4) Fr. Ryling: Jan III.** 5) **A Stadler: Zwycięski Wódz r. 1920. 16.45—18.45** Tr. z Warszawy. **18.45 „Pomnik chwały na cmentarzu Obrońców Lwowa“. Wygł. dr. S. Łempicki, prof. U. J. K. 19.03** Transm. z Warszawy. **10.43 Progr. na dz nast. 19.50 21.00** Transm. z Warszawy. **21.00 „Na wesołej lwowskiej fali“, fala Nr. 7. „Fala okolicznościowa pod kier. art. W. Budzyńskiego. 21.45 Lw. wiad. sport. 21.40—22.15** Transm. z Warszawy. **22.15 Koncert rekl. 22.30 „Stare piosenki“ w wyk. E. Płońskiego (baryt.), akomp. T. Seredyński. 23.00—23.30** Transm. z Warszawy.

20.00 BERLIN. Opera.

20.00 PRAGA. Ulica śpiewa.

22.45 POSTE PARISIEN. Dawne piosenki.

Radjostacja krakowska

Sobota, dnia 10 listopada 1934 r.

6.45—7.40 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i konc. rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03—13.05 Transm. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Wiad. o eksp. pol. z Warszawy 15.35 „Harcerska watra“. 15.50 Najnowsze nagrania płyt. 16.30 Wesołe aud. dla dzieci ze Lwowa. 17.00 Transm. z Warszawy. 17.15 Koncert z Poznania. 17.50 Odczyt z Warszawy. 18.00 „Co słychać w świecie?“ w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U. J. 18.10 Wiad. bież. 18.15—19.30 Tr. z Warszawy. 19.30 Płyty. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00—21.00 Tr. z Warszawy. 21.00 Transm. ze Lwowa. 21.45 Szkic literacki z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15—23.35 Transm. z Warszawy. 23.35 Muz. tan. z płyt. 24.00—1.00 Muz. tan. z Warszawy.

Niedziela, 11 listopada 1934 r.

8.40 Aud. poranna z Warszawy. 9.30 Zapow. progr. ze Lwowa. 9.45 Nabożeństwo z Łodzi. 10.40—11.57 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Wiad. meteor. z Warszawy. 14.00 Płyty. 15.00 Pogad. roln. ze Lwowa. 15.15 Płyty. 15.25 Pogad. dla rolników: inż. St. Gruszczyński: „Dlaczego powinniśmy hodować owce“. 15.35 Płyty. 15.45 Odczyt z cyklu „Szanuj zdrowie należycie“ p. t.: „Rola alkoholu w powstawaniu chorób“, wygł. dr. St. Paszkowski, as. U. J. 16.00 Transm. z Warszawy. 16.20 Transm. ze Lwowa. 19.00 Transm. z Warszawy. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50—21.00 Transm. z Warszawy. 21.00 „Na wesołej fali lwowskiej“ ze Lwowa. 21.45 Wiad. sport. wsz. st. P. R. 22.00 ransm. z Warszawy. 22.15 Koncert rekl. 22.30—23.30 Płyty. 23.00 Wiad. meteor. dla kom. lotn. z Warszawy.

—×—

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupno

Kupię

parcelę. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „16“. 30384

Sprzedaż

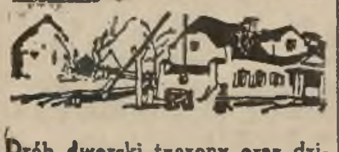
Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24



Najtańsze, najlepsze obuwie

Poleca najstarsza firma katolicka „L. T. Skrzypek“ Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403



Drób dworski tuczony oraz dziczyznę poleca Wirga Lwów, Lwów, Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a tel. 105-56. 247

Rodzice!

Posyłajcie swoje dzieci do najtańszego i pierwszorzędnego chrześcijańskiego zakładu fryzjerskiego Michalskiego Józefa Zyblikiewicza 49. 30490

Piękną

jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drape-mahoń. gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon antyczny, krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER“ Lwów al. Piłsudskiego 12 Koniec Batorego Tel. 54-68 Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES. 1773

Introligatornię

wydzierżawię, sprzedam lub przyjmę zamiennego zdolnego współpracownika. Oferty Przemyśl Rynek 19 Introligatornia. 30480

Kuchnię gazową

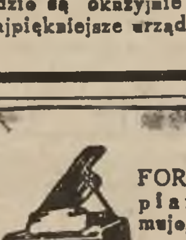
4 płomienną, 2 bratrury, Klatkę mosiężną z postumentem na papugę — bezdymne śrutowe NABOJE kal. 16 sprzeda Zakład dentystyczny Dr. FRIEDA Mikołaja 20. 30479

Włóczka

Największy wybór kolorów i gatunków po cenach najniższych poleca „Dom Włóczki“ Sykstuska 3. Tamże bezpłatna nauka. 1878

Darmo dziś nic niema

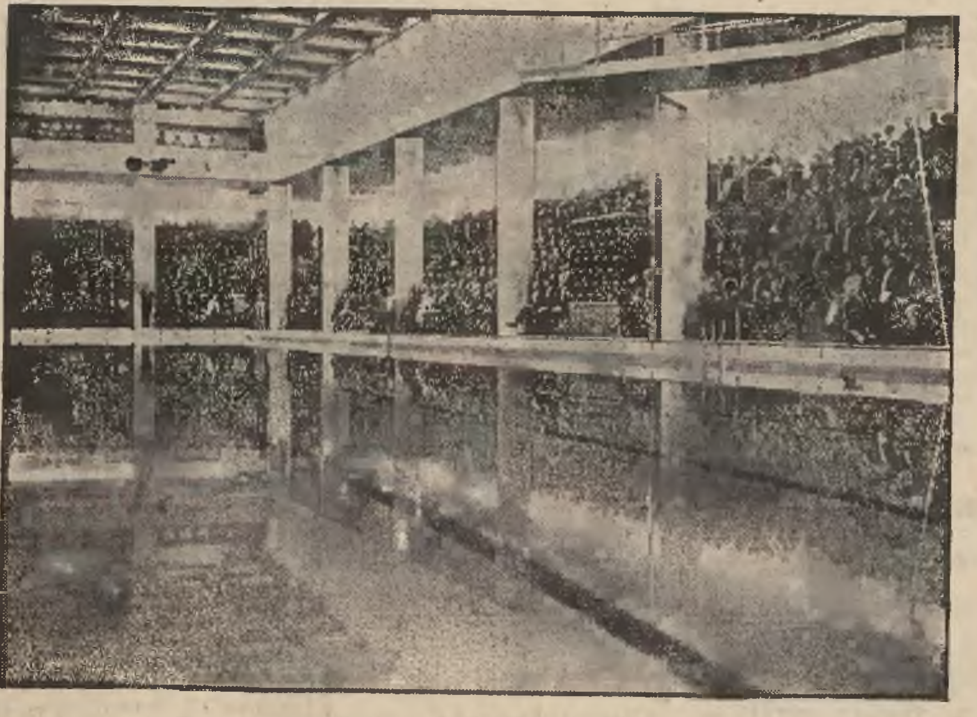
ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki“ we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598



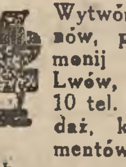
FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje kupuje, MARECKI, Lwów Batorego 7.

„Yale“

Protex, Salvo, Zamki bezpieczeństwa poleca Rentschner Lwów, Legjonów 37. 1835



Król Gustaw dokonał otwarcia nowej pływalni w Sztokholmie. Jest to pierwszorzędnie urządzona pływalnia zimowa, odpowiadająca wszystkim nowoczesnym wymogom sportowym.



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Sól

żołądkowa usuwa zgagę, neutralizuje kwasy żołądkowe. Wyrób i skład: Apteka Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 1078

Futro

męskie miastowe, zupełnie nowe kołnierz wydra, spód tchórze wierzch czarny, okazyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość Lwów Franciszkańska 7 III p. 23 m. 30374

Jednoroczny

owczarz do nabycia. Wiadomość Lwów, Szajnochy 3. Sklep szczotkarski. 30387

Okazyjnie

konsola lustrzana szkło belgijskie czarne ramy do sprzedania 50 zł. Lwów, Asnyka 9 I p. drzwi lewe. 30410

Pianino

oraz fortepian „Wirtha“ najznakomitszy sprzedam tanio lub wypożyczę Skleniarski Kopernika 26 Lwów. 30414

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

3-pokojowe

komfortowe zł. 100 Oglądać popołudniu Lwów, Mączna 20. 30494

2 pokoje

komfort we willi rządowcom wynajmę. Lwów, Dwernickiego 46 3—5. 30484

Stancja

oficyna rządowcom wynajmę Lwów, Dwernickiego 46 2—5 30485

4-pokojowe

komfortowe mieszkanie do wynajęcia Lwów, Długosza 37 gospodarz. 30501

2-pokojowe

kuchnia, komfort słoneczne wolne 16 listopada Lwów, Grochowska 27. 30503

5-pokojowe

mieszkanie komfortowe w nowej willi Lwów, ul. Herbutów 9 do wynajęcia. 30504

Wałowa 23

Lwów, 6 pokoi słonecznych do wynajęcia tel. 202. 30224

Wiśniowieckich 1

Lwów, 5 pokoi pełnokomfortowych do wynajęcia, Wiadomość 25-77. 30403

5-pokojowe

komfortowe mieszkanie od 15 listopada wynajmę Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 30426

Zaraz

do wynajęcia 4 pokoje z komfortem Lwów, Listopada 54. 33451

2 pokoje

kuchnia pełnokomfortowe słoneczne Lwów. Sierpowa 14 do wynajęcia. Dozorca wskaże. 30456

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Poszukuje

pokoju z klatki schodowej z osobnem wejściem, solidny płatnik. Listy do Kurjera Lwów. Zimorowicza 10 „Płacę 35 zł“. 30357

Solidny płatnik

szuka pokoju eleganckiego umeblowanego. Adm. Kurjera Lwów Zimorowicza 10 pod „Wchód tylko z klatki“. 30372

Pokój

kawalerski umeblowany wchód z przedpokoju do wynajęcia. Lwów, Kadecka 4|II na prawo. 30420

Solidnemu

pokój umeblowany frontowy z przedpokoju Lwów, Kurkowa 17 m. 6. 30478

Urzędnik

poszukuje pokoju umeblowanego zaraz. Listy do Adm. Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Umeblowany“. 30475

Pokój
frontowy z przedpokojem z wiktem lub bez do wynajęcia sytuowanemu od 15 listopada Lwów Jabłonowskich 20/I od 12—15 oglądać. 30475

Komfortowego
pokoju z pełnem utrzymaniem poszukuje małżeństwo przed egzaminem adwokackim, Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „200". 30499

Pokój
komfort umeblowany, frontowy, słoneczny z klatki. Lwów, Długosza 37 gospodarz. 30502

Akademik
wzamian za mieszkanie udzieli korepetycyi specjal. język niem. francuski. Zgłoszenia pod „Akademik" do adm. Kurjera Lwów Zimorowicza 10. 30495

Nauczycielka
francuskiego poszukuje niedrogiego pokoiku okolica Zyblikiewicza Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Nauczycielka" 30498

Frontowy
wejście z klatki odnajmę solidnemu panu. Lwów, Zulińskiego 9|I. 30427

Pokój
umeblowany niekrępujący poważnemu panu odnajmę. Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 30428

Solidny
płatnik szuka pokoju niekrępujące wejście. Listy do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Ze światłem i opałem". 30433

Komfortowy
pokój dobre utrzymanie Lwów, Akademicka 23 m. 6, 30443

Pokój
dla 2 Panów z utrzymaniem przy ul. Kopernika 11 m. 11 zaraz do wynajęcia. 30446

Stancja
z nyżą, elektryka, wynajmę, bezdzietnemu dekretowemu. Lwów, Bonifratrów 6 gospodarz 30447

Pokój
duży umeblowany słoneczny balkon odnajmę Lwów. Piłsudskiego 3 m. 7. 30462

Zamożny
akademik poszukuje eleganckiego, absolutnie niekrępującego pokoju Lwów, Politechnika Jerzy Letycki. 30465

Lokale

2 duże
lokale sklepowe do wynajęcia. Lwów, Łyczakowska 9. 30483

Salki
poszukuje na wieczory Stowarzyszenie. Listy na „KO" Kurjer Lwów, Zimor. 10. 30482

2, 4, 5
7 pokoi na biura, konsulat Lwów Ujejskiego 6. 30469

Na biuro
mieszkanie 5-pokojowe. Wiadomość Księgarnia Gubrynowicza, Lwów, Rutowskiego 9. 30415

Lokal
przemysłowy 200 metrów Lwów Jazowska 31 do wynajęcia, Telef. 40-26, przedpołudniem, 30467

Poszuk. pracy

Uczeń
7 klasy gimnazjalnej poszukuje lekcyj. Zgłoszenia list. Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Student". 30477

Młoda
pracowita z dobremi poleceniami znająca dobrze gospodarstwo wiejskie kuchnię i ogrodnictwo poszukuje posady zaraz na skromnych warunkach. Prowadziła samodzielnie gospodarstwa Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Inteligentna pracownica". 30481

Przemyślanka
przystojna, inteligentna, pracowita, sierota, poszukuje posady do samotnej osoby. Poprowadzi samodzielnie kasyno — ma szkołę gospodarską. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Władzia" 30419

Linotypista
z długoletnią praktyką maszynową poszukuje kondycji. Listy pod „Uzdolniony" do Administracji „Kurjera Lwowskiego". 30463

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Kasyno
i Koło Literacko-Artystyczne we Lwowie ul. Akademicka 13 poszukuje od dnia 1. 12. br. restauratora. Zgłoszenia należy wnosić najpóźniej do 15 bm. 30458

Kucharka
młoda, pracowita polecona ze świadectwami poszukiwana zaraz. Lwów, Długosza 37 drzwi 6. 30500

Służąca
inteligentna do 2 osób do wszystkiego potrzebna, Lwów, Tarnowskiego 50 m. 1. 30486

Potrzebna
kucharka porządna, czysta, uczciwa, bardzo dobrze gotująca Zgłoszania w Kurjerze Lwowskim Lwów, Zimor. 10. 30354

Młoda
uczciwa, czysta do wszystkiego, ze świadectwami potrzebna zaraz do domu katolickiego. Zgłasząć się Lwów. Mochnackiego 10 parter mieszkanie 3 między 3—6. 0425

Chłopak
na praktykę biurową zostanie przyjęty natychmiast Lwów, Wałowa 20 Biuro. 30441

Panna
z własną maszyną do pisania lub 300 zł, gotówkę zostanie przyjęta Biuro Lwów, Wałowa 20. 30442

Zaraz
potrzebna kucharka dochodząca na zastępstwo przez miesiąc. Lwów, Batorego 34 m. 4. 30459

Nauka

Dyplomowana
nauczycielka wyucza szybko francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji tudzież pomaga w nauce szkolnej. Lwów, Długosza 37|II. 30249

Ważne
dla Pań! Wpisy na kurs kroju szycia i modelowania przyjmuje Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń codziennie od 10—6 Lwów Sokoła 1/II tel, 97-33. Ceny niskie. 30366

Tańców
udziela Daszyński. Wpisy Lwów Zadwórzańska 47 od 5—8. 30492

Zguby

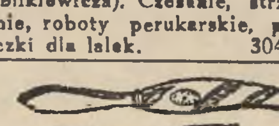
Unieważniam
skradzioną mi legitymację szoferską Nr. 6112 wydaną przez Wojew. Lwowskie na nazwisko Farykiewicz Augustyn. 30455

Uzdrowiska

Rozłucz
pensjonat „Janina" poleca na sezon zimowy pokoje z utrzymaniem ceny najniższe. 26327

Różne

Fryzjerka
damska Sipczyńska przeniosła się Lwów, Kącik 21 (boczna Zyblikiewicza). Czesanie, strzyżenie, roboty perukarskie, peruczki dla lalek. 30464



Dla pań gospodyń jest to ważne nader wielce „Galwanoplater" posrebrza w dotychczas nieosiągalnej trwałości noże, łyżki i widelce, Lwów, Kopernika 14, naprzeciw Kina. 1311

Wytwórnia pantofli
i papuczy „Ibis" dawniej Lwów Wronowska, obecnie Mickiewicza 26. 1457



O stopniu kultury człowieka świadczą m. i. także jego pielęgnowane ręce.
Manicure pierwszorzędnie wykonuje i szybko, Zakład fryzjerstwa damskiego i męskiego F-a Michalski, Lwów

ul. Zyblikiewicza 49
30471

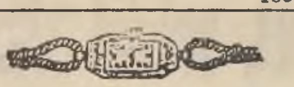
Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Ubrania narciarskie
damskie, męskie, dziecinne, gotowe i do miary bajecznie tanie wyłącznie w nowoczesnej wytwórni odzieży sportowej „CENTRUM" Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84 naprzeciw kina „Atlantic". 1768

Nowoczesne
lampy elektryczne, stojące i wiszące sprzedaje za bezcen Lux Lwów, Akademicka 15. 1785

25 groszy
strona — przepisuje na maszynie i powiela Wierzbicka, Lwów Piłsudskiego 11A. 1853

Magazyn
i pracownia futer Elżbiety Solik Lwów, Sobieskiego 4 poleca się. 1867



Budziki
precezyjne, największy wybór, najnowsze wzory, najtańsze ceny u Wandera, Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. 1405

1 obraz
wart jest 1.000 słów - tak mówi chińskie przysłowie. O tem należy zawsze pamiętać! Umysł ludzki szybciej zapamięta obraz, aniżeli słowa. Dlatego każdy druk reklamowy — a więc i ogłoszenie — powinien mieć kliszę. 26116

Magazyn Papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 poleca Papiery i przybory techniczne. 406

Tel. 51-89.
najtaniej we Lwowie powiela, pisze matryce, przepisuje (str 20 gr. kopje 5 gr.). Po francusku i niemiecku. Lwów, Zyblikiewicza 2 I p. 1106

Naprawę
zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Karoserje
starych fasonów przerabia na nowe firma Lickendorf, Lwów, ul. Wąska 3. 30207

Bańki
i pijawki stawia specjalista Józef Michalski, ul. Zyblikiewicza 49 30304

Przepisywanie
maszynowe po polsku, niemiecku francusku również za dyktandem strona z odbitką 25 gr. Karpacka 5 boczna Sobieskiego 8 m. od 8—4. 30349



WSKUTEK
stałego rozwoju i ulepszenia pozyskał „Kurjer Lwowski" olbrzymie zastępy Czytelników. W następstwie tego zaufania nakład jego wzrósł tak, iż wielkie firmy tak miejscowe, jak i ogólnokrajowe obrały go sobie za główny organ swojej reklamy. Stwierdzić to może każdy przeglądając choćby ostatnie numery naszego pisma.
„Kurjer" nie jest obliczony na wielkie zyski. Zasada: „służba dla społeczeństwa" kieruje jego poczynaniami. „Noblesse oblige" — postanowiliśmy więc przyjść z wydatną pomocą również szerszym sferom Czytelników i otworzyliśmy rubryki: „mieszkania" i „pokoje umeblowane" na bezpłatny

UŻYTEK
zainteresowanych

Kto ma tedy mieszkania wzgl. pokój umebl. do wynajęcia, lub kto chciałby sobie nowe mieszkanie wzgl. pokój kawalerski poszukać, niech nada odpowiednie ogłoszenie zawarte w 10 słowach z adresem (dalsze słowa liczy się po 10 groszy) w naszym kantorze przy ul. Zimorowicza 10 a umieścimy je 2-krotnie

bezpłatnie
Ważne do końca roku.

Jasnowidząca
Grafologini udziela wskazówek w trudnościach życia przyjmuje tylko parę dni od 11—1 i od 5—8 Lwów, Mikołaja 11 m. 1 z frontu. 30363

Korzystajcie
z ostatnich dni pobytu słynnego Psycho-Grafologa Zatwarnickiego, gdyż jego rady i przepowiednie wprowadzają w zdumienie każdą osobę Lwów Kochanowskiego 37. 30382



Szybko i niedrogo
Codziennie specjalności po 40 i 60 groszy. Obiady domowe z 3 dań po zł. 1·20.
Ceny z obsługą.
Pokoje do śniadań
H U B E R A
Lwów, Czarnieckiego 3
Osobne gabinety na obchody, imieniny itp. uroczystości 28716

50 proc.
oszczędzasz kupując w Fabryce Bielizny „Paw" Lwów, Sykstuska 1 Bonżurki ciepłe 7.80, Pyjamy męskie i damskie 8·90, dziecinne 4.50. 1517

Rozpylacze
puderniczki, narty naprawia firma „Tempo" Lwów, Piłsudskiego 19. 30496

Zakład fryzjerski
Stefana KOROLA Lwów, Długosza 23 poleca się P. T. Publiczności. Dla Akademików zniżki. 30500

Abiturjenci
poprawne fotografje — tableau wykonuje Skórski Lwów, Kopernika 22. 30381

Obiady domowe
smaczne, obfite, wyłącznie na maśle, mięsne, albo jarskie w cenie 1 złoty. Wydaje się również do menażek Zulińskiego 11 II p. na lewo. 30253

Przerabianie
siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6. tel. 79-99. 1677

Albumy
DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe,, OPRAWY REPREZENTACYJNE i biblijofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów Leona Sapiechy 28. 1351

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Pomoc lekarska

Dentysta J. KÄSS
Lwów, Kochanowskiego 3 1827

Humor zagraniczny



— Przydałoby mi się dobre futro.
— Teraz w lecie?
— Do zastawienia.

REFLEKSJE REKLAMOWE

...Nietylko solidności...

„Kiedy nie ogłaszałem się, przedsiębiorstwo wykazywało tak małe obroty, że lepiejbym był zrobił, żebym je był zwinął. Dałem więc na reklamę w pierwszym roku 1.000 z.. Odrazu obrót wzrósł do 30.000 zł. W następnym roku przeznaczyłem na reklamę 30.000 zł. — obrót wyrażał się w setkach tysięcy. Obecnie wynosi miljony a zysk w stosunku do tej sumy, oczywiście.

Wszystko, co posiadam — światową sławę, miljonowe przedsiębiorstwa, zawdzięczam nietylko solidności w kierowaniu interesami (istnieje przecież cały szereg firm, tysiące wprost które równie rzeczowo obsługują swą klijentelę) ale przedewszystkiem reklamie i propagandzie."

(z pamiętników założyciela światowej sławy przedsiębiorstwa).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-gą lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1·—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały Zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadnicze nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski